

WOJCIECH MORAWIECKI (Poznań)

Walka Związku Radzieckiego o stworzenie prawnych podstaw międzynarodowego bezpieczeństwa zbiorowego w latach 1917—1932

Podobnie jak we wszystkich innych dziedzinach Rewolucja Październikowa, powstanie ZSRR i wpływ jego pokojowej, konsekwentnie demokratycznej polityki zagranicznej miały przełomowe znaczenie dla postępowego rozwoju prawa międzynarodowego, dla jego demokratyzacji i podniesienia do poziomu, odpowiadającego zadaniom służenia sprawie pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego.

Wpływ Związku Radzieckiego na prawo międzynarodowe szczególnie dobitnie zaznacza się w dziedzinie rozwoju podstaw prawnych bezpieczeństwa zbiorowego, zwłaszcza zaś w walce o prawny zakaz wojen napastniczych, o prawne określenie agresji. Rola ZSRR w rozwoju współczesnych postępowych i demokratycznych zasad prawa międzynarodowego jest szczególnym wyrazem wpływu tego pierwszego socjalistycznego państwa oraz całego obozu socjalizmu i demokracji na sytuację i stosunki międzynarodowe.

W *Referacie w sprawie pokoju*, wygłoszonym 8 listopada 1917 r. Lenin nakreślił podstawowe linie wytyczne polityki zagranicznej państwa radzieckiego, wskazując, że powinna ona zwracać się zarówno do rządów kapitalistycznych w celu pokojowego uregulowania z nimi stosunków, jak też do narodów, aby pomóc im „wmieszać się do spraw wojny i pokoju”¹. Tylko konsekwentnie pokojowa polityka państwa socjalistycznego może z powodzeniem realizować te wytyczne.

Pokojowa polityka zagraniczna ZSRR oraz podstawowe demokratyczne zasady i normy prawa międzynarodowego przez nią wysuwane wyrażają interesy wszystkich narodów i znajdują u nich pełne uznanie i poparcie.

Wpływ państwa radzieckiego i całego światowego obozu demokracji na kształtowanie podstaw prawnych bezpieczeństwa zbiorowego i na ich realizację w praktyce państw określany jest wykładnikiem stosunku sił między tym obozem a obozem imperializmu i wynikiem walki, jaka się toczy między tymi obozami. Zgodnie z leninowskimi wytycznymi walka ta toczy się na dwóch ściśle powiązanych płaszczyznach: na płaszczyźnie stosunków między państwami i na płaszczyźnie wewnętrznej poszczególnych państw, o taką linię polityki zagranicznej rządów, która by odpowiadała interesom narodów, o politykę pokoju.

W latach 1917—1932, przy niekorzystnym układzie sił dla obozu pokoju, walka ta toczyła się w ciężkich warunkach. Państwo radzieckie, mające przed sobą do

¹ Lenin, *Dzieła wybrane*, t. II, KiW 1951, s. 240.

zrealizowania gigantyczne zadania likwidacji gospodarczego zacofania kraju, zbudowania silnego socjalistycznego przemysłu i rolnictwa, występowało w polityce międzynarodowej jako jedyne państwo socjalistyczne w otoczeniu państw kapitalistycznych. Na arenie wewnętrznej poszczególnych państw kapitalistycznych klasa robotnicza, której hegemonia w walce narodów o zapewnienie polityki pokoju jest nieodzownym warunkiem powodzenia tej walki, nie była jeszcze w pełni przygotowana do odegrania swej historycznej roli. Rozbicie jedności tej klasy przez prawicowych socjalistów paraliżowało zdolność klasy robotniczej do walki i przewodnictwa masom pracującym. Jej rewolucyjna leninowska awangarda była jeszcze słaba i nie posiadała dostatecznego wpływu na masy. Zdobywała go cierpliwie przekonując masy na podstawie ich własnych doświadczeń o słuszności swego demokratycznego i socjalistycznego programu.

Siły pokoju z Rosją Radziecką na czele miały przeciwko sobie całą potęgę imperialistycznej Ententy, triumfującej po zwycięstwie w pierwszej wojnie światowej.

Zgodnie z obiektywnymi prawami postępowego rozwoju historycznego to co nowe, mimo że z początku słabe, rozwija się i nieuchronnie zwycięża, podczas gdy to co stare i reakcyjne, mimo że jeszcze zewnętrznie silne i groźne, rozkłada się i nieuchronnie upada, ulegając w walce temu co nowe. Znajomość tej właśnie zasady i obiektywnych praw rozwoju pozwala zrozumieć, dlaczego w toku walki sił postępu, demokracji i pokoju z siłami reakcji, ucisku i wojny coraz bardziej przesunął się ich wzajemny stosunek na korzyść tych pierwszych, dlaczego zgodnie z popularnym wyrażeniem „czas pracuje” właśnie dla sił postępu i pokoju i one osiągają coraz to wyższe sukcesy.

Nie dzieje się to wcale automatycznie, bo prawa rozwoju historycznego realizują się tylko poprzez świadomą walkę mas ludowych, które są właśnie twórcami historii.

Dzięki powstaniu państwa radzieckiego walka sił pokoju zyskała nowy charakter i nabrała nowej jakości. Została ona wyposażona w państwowy ośrodek, proklamujący i realizujący zasady demokratycznego współżycia narodów, bez względu na ich ustrój społeczny. Zasady te, których słuszność zawsze odczuwały masy, gdyż były one zgodne z ich interesami, od tej chwili stały się jasną wytyczną dla walki o pokój, do której włączają się coraz szersze warstwy społeczeństwa.

Polityka zagraniczna ZSRR jest głównym narzędziem krzyżowania planów imperialistycznej polityki rozpętywania wojen i mobilizowania narodów do światowej walki o zapewnienie pokoju. W tej walce szczególna rola przypada systemowi bezpieczeństwa zbiorowego. Ono bowiem jest głównym środkiem prawnym zabezpieczenia trwałego pokoju.

Historia walki o przyjęcie niezbędnych prawnych podstaw bezpieczeństwa zbiorowego, walki o stworzenie skutecznej organizacji bezpieczeństwa zbiorowego, jaką toczył Związek Radziecki na czele obozu pokoju w latach między pierwszą a drugą wojną światową, ma dla nas olbrzymie aktualne znaczenie.

W trudnych warunkach tego okresu polityka zagraniczna ZSRR skutecznie posuwała naprzód wielką sprawę międzynarodowego bezpieczeństwa zbiorowego, odnosząc sukcesy na kolejnych etapach prowadzącej doń drogi. Historia uczy, że sukcesy te zawdzięczała polityka radziecka temu, że opierała się ona na naukowych podstawach marksizmu-leninizmu, że wytyczała ona kolejne zadania, dobierała środki i taktykę ich realizacji na podstawie trzeźwej naukowej analizy sytuacji między-

narodowej, że umiejętnie wykorzystywała, w granicach realnych możliwości, stwarzanych przez aktualny układ sił, wszystkie czynniki działające na rzecz pokoju.

Równocześnie z historii walki o bezpieczeństwo zbiorowe przed drugą wojną światową wypływa dla narodów europejskich głęboka i przekonywająca nauka, oparta na własnym bolesnym doświadczeniu. Odrzucenie bezpieczeństwa zbiorowego, którego utworzenia domagał się Związek Radziecki i zdrowe siły narodów całej Europy, przez rządy Anglii i Francji, inspirowane przez reakcyjne koła imperialistyczne Stanów Zjednoczonych, stało się, obok remilitaryzacji Niemiec, główną polityczną przyczyną wybuchu drugiej wojny światowej.

Nauka historii tego okresu ze szczególną siłą pokazuje, że godzenie w bezpieczeństwo zbiorowe i tworzenie krańcowo sprzecznych z jego zasadami zamkniętych ugrupowań jednych państw przeciwstawiających się sobie nawzajem to środki, które prowadzą wprost do wojny i uczynić ją mogą nieuniknioną.

Na tę naukę historii pozostają obojętni najbardziej agresywni przedstawiciele imperializmu, zacierzowani w swej nienawiści do demokracji i socjalizmu, do ZSRR, Chin Ludowych, Polski i innych krajów demokracji ludowej. Koła rządzące Stanów Zjednoczonych i poddające się ich kierownictwu innych krajów imperialistycznych — dążąc do rozpętania nowej wojny światowej — systematycznie starają się sparaliżować powołany do życia powszechny system bezpieczeństwa zbiorowego Organizacji Narodów Zjednoczonych i przekształcić ją w narzędzie wojennego ugrupowania większości państw kapitalistycznych przeciwko państwom demokratycznym i socjalistycznym. Koła te tworzą zamknięte ugrupowania wojskowo-polityczne w rodzaju Organizacji Paktu północno-atlantycznego, Unii Zachodnio-Europejskiej, i innych organizacji militarnych o tym samym charakterze (np. tzw. ANZUS czy SEATO). Wreszcie: dążą one do odbudowania głównych ośrodków i ognisk wojny przez remilitaryzację Niemiec zachodnich w Europie i Japonii w Azji.

Przeciwko tej polityce, prowadzącej do wywołania nowych wojen, których niszczycielski i barbarzyński charakter niesłychanie wzrasta przy obecnym stanie techniki, występuje Związek Radziecki i państwa demokracji ludowej, broniąc zasad bezpieczeństwa zbiorowego, walcząc o przestrzeganie tych zasad w Organizacji Narodów Zjednoczonych, proponując dalszą ich realizację przez zawarcie układu o bezpieczeństwie zbiorowym w Europie.

Wysuwane przez politykę zagraniczną ZSRR postulaty bezpieczeństwa zbiorowego zyskują coraz większe poparcie w krajach kapitalistycznych. Są one zgodne z postulatami narodów łączących swe zdrowe siły społeczne w światowym ruchu obrońców pokoju. Za tymi postulatami wypowiadają się i stają po stronie bezpieczeństwa zbiorowego, a przeciwko podziałowi Europy na dwa wrogie militarnie ugrupowania, coraz liczniejsi przedstawiciele burżuazyjnych sfer krajów kapitalistycznych Europy, reprezentujących tendencję pokojowego współistnienia.

Walka o bezpieczeństwo zbiorowe toczy się w oparciu o zasady, o których realizację prowadzona była walka przed drugą wojną światową. Doświadczenie tej walki, znajomość jej historii uzbrajają bezpośrednio do walki o bezpieczeństwo zbiorowe w naszych czasach. Obecnie walka ta ma jakościowo nowy charakter, toczy się w nowym układzie sił w skali światowej, dającym decydującą i stale wzrastającą przewagę obozowi pokoju nad obozem wojny. Nowego znaczenia i wymiarów dla

ludzkości nabrała też dziś kwestia wojny i pokoju. Pouczające doświadczenie poprzednich lat może dziś być wykorzystane w celu osiągnięcia zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego, do czego istnieją już dziś w pełni realne, obiektywne przesłanki.

Już w dekretach październikowych władzy radzieckiej znajdują sformułowanie podstawowe zasady polityki państwa socjalistycznego, wytyczające drogę postępowego rozwoju prawa międzynarodowego. W dekreście o pokoju, napisanym przez Lenina i uchwalonym przez II Wszechrosyjski Zjazd Rad 26 października (8 XI 1917 r.) sformułowana jest główna zasada polityki radzieckiej — zasada pokojowej współpracy narodów, zasada pokojowego współistnienia państw socjalistycznych i kapitalistycznych.

Leninowski *Dekret o pokoju* z 8 listopada 1917 r. dał zdecydowaną polityczno-moralną i prawną² ocenę wojny zaborczej, potępiając ją jako największą zbrodnię przeciw ludzkości. „Dalsze prowadzenie tej wojny — czytamy w tym dekreście — o to, jak podzielić między silne i bogate narody zagarnięte przez nie słabe narodowości, rząd uważa za największą zbrodnię wobec ludzkości i uroczystie oświadcza, że gotów jest natychmiast podpisać warunki pokoju, który by położył kres tej wojnie na wymienionych warunkach, jednakowo sprawiedliwych dla wszystkich bez wyjątku narodowości“³.

Dekret o pokoju powołując się bezpośrednio na wolę i świadomość prawną mas pracujących całego świata dawał równocześnie ścisłe określenie warunków demokratycznego i sprawiedliwego pokoju:

„Za pokój sprawiedliwy, czyli demokratyczny, którego pragnie przytłaczająca większość wyczerpanych, znużonych i znękanych przez wojnę robotników i klas pracujących wszystkich krajów wojujących — za pokój, którego w sposób najbardziej wyraźny i uporczywy żądali robotnicy i chłopcy rosyjscy po obaleniu monarchii carskiej — za taki pokój rząd uważa natychmiastowy pokój bez aneksji (tj. bez zaboru obcych ziem, bez przyłączania przemocą obcych narodowości) i bez kontrybucji“. W podanym następnie określeniu aneksji znajdujemy sformułowanie najważniejszych zasad demokratycznych prawa międzynarodowego, uznanych za podstawę polityki zagranicznej władzy radzieckiej: „Przez aneksję, czyli zabór obcych ziem, rząd — zgodnie ze świadomością prawną, właściwą demokracji w ogóle, a klasom pracującym w szczególności — rozumie wszelkie przyłączenie do wielkiego lub silnego państwa małej lub słabej narodowości bez ściśle, wyraźnie i dobrowolnie wyrażonej zgody i chęci tej narodowości, niezależnie od tego, kiedy to przymusowe przyłączenie zostało dokonane, jak również niezależnie od tego, jak dalece rozwinęty lub zacofany jest naród przemocą przyłączany lub przemocą utrzymywany w granicach danego państwa. Niezależnie wreszcie od tego, czy naród ten znajduje się w Europie, czy też w odległych krajach zaoceanicznych“⁴.

² Oczywiście chodzi tutaj o prawne potępienie wojny zaborczej w prawie wewnętrznym, a nie międzynarodowym, gdyż to ostatnie wymagałoby umownego uznania.

³ Lenin, *Dzieła Wybrane*, t. II, KiW 1951, s. 238.

⁴ Lenin, jw., s. 239—240.

Równocześnie na mocy dekretu o pokoju zostały opublikowane tajne umowy zawarte między Rosją carską a innymi mocarstwami imperialistycznymi w sprawie powojennego podziału świata. W ten sposób rząd radziecki zerwał z tradycyjną burżuazyjną zasadą tajności dyplomacji i rozpoczął walkę o demaskowanie wobec narodów całego świata prawdziwych celów polityki imperialistycznej.

W *Deklaracji praw narodów Rosji* z 2 (15) listopada 1917 r. znajdujemy określenie podstawowych demokratycznych zasad tej współpracy. Są to mianowicie: 1) równość i suwerenność narodów, 2) prawo narodów do swobodnego samookreślenia, aż do oderwania i utworzenia samodzielnego państwa.

Realizując te demokratyczne zasady rząd radziecki uznał za pozbawione mocy prawnej wszystkie te umowy międzynarodowe zawarte przez rząd carski, które posiadały charakter umów nierównoprawnych i grabieżczych.

Uznanie wojny za zbrodnię, potępienie zaborów oraz ujarzmienia narodów szerokim echem odbiło się w całym świecie. Te wystąpienia władzy radzieckiej, trafiając na podatny grunt w zmęczonych i rozgoryczonych długotrwałą i niesprawiedliwą wojną masach, zachwiały pozycję burżuazji na całym świecie, wzmagając rewolucyjny ruch antyimperialistyczny.

Przestraszona burżuazja zaczęła szukać środków ratunku i uznała za swój najskuteczniejszy w tych warunkach oręż broń ideologiczną. Repliką na radziecką politykę pokoju, równości i wolności narodów miało być 14 punktów Wilsona, a przede wszystkim nowa międzynarodowa organizacja powstająca w aureoli napuszonej frazeologii pseudodemokratycznej i pacyfistycznej, proklamująca formalnie niektóre zasady bezpieczeństwa zbiorowego.

Powołana do życia na konferencji paryskiej Liga Narodów była jednak tylko burżuazyjną próbą międzynarodowej organizacji, mającej na celu uregulowanie imperialistycznego pokoju w interesie zwycięskiej Ententy. Można rozróżnić istotne przyczyny, które skłoniły imperialistyczne rządy do utworzenia takiej organizacji.

Po pierwsze — chodziło tu o próbę uspokojenia i rozbrojenia zrewolucjonizowanych przez wojnę mas, domagających się przede wszystkim trwałego i sprawiedliwego pokoju i równocześnie o ideologiczną replikę na Rewolucję Październikową i jej hasła.

Po drugie — w związku ze zwycięstwem Rewolucji Październikowej i dokonaniem przez nią wyłomu w systemie kapitalizmu światowego, Liga Narodów miała zaspokoić potrzebę izolacji Rosji Radzieckiej oraz zorganizowania koalicji kapitalistycznych państw, nowego wydania Świętego Przymierza⁵, w celu walki z Rosją Radziecką i rozwijającą się w oparciu o nią proletariacką rewolucją światową.

⁵ Na bliskie pokrewieństwo i jednorodność celów Ligi Narodów i Świętego Przymierza powoływali się bezpośrednio kierownicy Ligi. W oficjalnym komentarzu do Paktu Ligi Narodów wydanym przez sekretariat Ligi czytamy: „Traktat świętego przymierza między ich wysokościami cesarzem Wszech-Rosji, cesarzem Austrii i królem Prus, podpisany w Paryżu 26 września 1815 r., mimo zawichości i niejasności swych sformułowań, miał za główny cel, podobnie jak Pakt, zabezpieczenie pokoju przed wszelkim ryzykiem i naruszeniem, ponieważ, tak jak Pakt, powstał on w czasie, gdy powszechna międzynarodowa stabilizacja następowała po okresie zaburzeń związanych

Po trzecie — międzynarodowa organizacja krajów kapitalistycznych pod kierownictwem wielkich mocarstw imperialistycznych była niewątpliwie wyrazem dążeń tych ostatnich do utrwalenia i rozszerzenia zdobytej w wyniku wygranej wojny supremacji światowej zwycięskich mocarstw Ententy i do podporządkowania sobie małych i średnich państw.

Po czwarte — rozwój międzynarodowych form koncentracji i centralizacji kapitału: monopoli, trustów, karteli itd. szukał dla siebie odpowiednika w prawno-politycznej organizacji międzynarodowej, mającej stanowić nadbudowę obsługującą potrzeby monopoli międzynarodowych, przerastających ramy poszczególnych państw.

Wreszcie po piąte — Liga Narodów powstała w wyniku sprzeczności między mocarstwami imperialistycznymi i w celu ich rozwiązywania. W związku z antagonistycznym charakterem tych sprzeczności prowadziły one do stale zaostrzającej się konkurencyjnej walki między mocarstwami imperialistycznymi zmierzającej do podporządkowania Ligi Narodów jednemu takiemu mocarstwu lub ich blokowi. Anglo-francuska hegemonia w Lidze Narodów powodowała, że Liga była przede wszystkim narzędziem imperialistycznej polityki tych właśnie państw.

Są to zasadnicze rzeczywiste przyczyny, dla których powołana zostaje w interesach imperializmu, w warunkach ogólnego kryzysu kapitalizmu, międzynarodowa organizacja, która — jeżeli panują w niej imperialiści — posługując się nazwą organizacji bezpieczeństwa i pokoju nie jest niczym innym, jak organizacją imperialistycznej grabieży i ujarzmienia słabszych narodów oraz blokiem wojennym reakcji imperialistycznej przeciw Związkowi Radzieckiemu i światowemu ruchowi rewolucyjnemu.

Taką organizacją była też, zgodnie z intencjami jej twórców, Liga Narodów.

Liga Narodów musiała zawieść nadzieje, jakie udało jej się wzbudzić w mało uświadomionych i podlegających jeszcze wpływowi burżuazyjnego pacyfizmu warstwach mas pracujących. Temu celowi służyć miały obłudne frazesy znajdujące się we wstępie do Paktu Ligi i w niektórych jego artykułach, w których była mowa o dążeniu do zapewnienia pokoju, o rezygnacji z wojny, o pokojowym załatwianiu sporów międzynarodowych itp.⁶ W tym zakresie Pakt Ligi Narodów był pewnego rodzaju ustępstwem rządów burżuazyjnych, które ugięły się pod naciskiem mas pracujących pod wpływem demokratycznych zasad głoszonych przez władzę radziecką.

Równocześnie tekst paktu był tak zreagowany, by zostawić swobodę interpretacji jego postanowień zgodnie z interesami imperialistycznych mocarstw, by

z wojną, i wyrażał szczere pragnienie znalezienia pewnej podstawy pokoju". (*The Aims, Methods and Activity of the League of Nations*, Secretariat of the League of Nations, Genewa 1938, s. 10).

⁶ Wstęp do Paktu twierdzi, że został on przyjęty przez członków Ligi: „W celu popierania współpracy międzynarodowej i osiągnięcia pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego przez przyjęcie zobowiązań nieuciekania się do wojny, przez zaprowadzenie jawnych, sprawiedliwych i honorowych stosunków między narodami itd. Art. 8 zobowiązuje członków Ligi do redukcji zbrojeń, jako gwarancji pokoju. Art. 10 i 11 potępiają agresję i proklamują formalnie zasadę bezpieczeństwa zbiorowego. Art. 13 i 15 zobowiązują członków do pokojowego rozstrzygania swych sporów. Art. 16 przewiduje zastosowanie sankcji przeciw agresorowi itd.

umożliwić im uchylene się od wszelkiej akcji na rzecz pokoju i ułatwić agresorom rozpętanie wojny. W ten sposób Liga Narodów pod pacyfistycznym płaszczkiem była w rzeczywistości, na skutek polityki kierujących nią mocarstw imperialistycznych, nie narzędziem pokoju, lecz narzędziem wojny.

Nie zdołała ona również spełnić nadziei pokładanych w niej przez światową reakcję, gdyż nosiła na sobie piętno nierozwiązalnych sprzeczności imperializmu. Sprzeczności te ujawniły się już w pełni na Konferencji paryskiej na tle rywalizacji wielkich mocarstw w sprawie podziału świata i kierowniczej roli w świecie kapitalistycznym, a w szczególności w Europie, do czego pretendowały Stany Zjednoczone, W. Brytania i Francja. W rezultacie tych sprzeczności Stany Zjednoczone nie weszły do Ligi Narodów, wołąc zachować dla siebie rolę zakulisowego inspiratora światowej polityki obozu imperialistycznego, roli, którą uzurpowały sobie na podstawie swego dominującego finansowego stanowiska w systemie gospodarki kapitalistycznej. Wśród państw pozostających w Lidze toczyła się przez cały okres 20-letniego jej istnienia zacięta walka i rywalizacja między Francją i Anglią, a następnie i Niemcami. Celem jej było dążenie do roli hegemonu w Europie, a przede wszystkim, co wynikało z głównego zadania Ligi, do roli kierownika nieustannie, lecz bezskutecznie tworzonej i montowanej koalicji państw kapitalistycznych przeciwko ZSRR i ruchowi rewolucyjnemu na całym świecie.

Sprzeczności wewnętrzne istniejące między poszczególnymi mocarstwami kapitalistycznymi cichły tylko wówczas i odsuwały się na dalszy plan, gdy chodziło o walkę ze Związkiem Radzieckim. Na tym terenie Liga Narodów wykazywała niezwykle sprawność działania. Poza działalnością antyradziecką nie była ona zdolna do podjęcia jakiegokolwiek akcji w ramach swych szerokich kompetencji w sprawach związanych z zapewnieniem pokoju.

Antyradziecki charakter Ligi Narodów towarzyszył jej od pierwszych kroków. Mimo że burżuazyjna historiografia skrzętnie starała się ukryć rzeczywistość i wprowadzić w błąd opinię publiczną co do prawdziwych motywów twórców Ligi, nie ulega dziś wątpliwości, że tzw. „kwestia rosyjska” była dominującym czynnikiem na Konferencji paryskiej w roku 1919 i że sprawa walki z młodą republiką radziecką i z ruchem rewolucyjnym, dla którego stała się ona przykładem i ostoją, miała decydujące znaczenie przy tworzeniu Ligi Narodów i określaniu jej istotnych zadań. Wynika to niezbicie z wypowiedzi twórców Ligi, ujawnionych dziś w dostatecznym stopniu w opublikowanych dokumentach.

W latach 1920—1921 Liga Narodów była jednym z ośrodków organizowania zbrojnej krucjaty państw kapitalistycznych przeciwko państwu radzieckiemu. W roku 1921 na posiedzeniach Ligi obradowano nad planami wykorzystania głodu, spowodowanego blokadą na części terytorium Rosji, jako środka nacisku na władzę radziecką. Liga Narodów udzielała również poparcia fińskim bandom białogwardyjskim w czasie ich napaści na republikę rosyjską i usiłowała interweniować dyplomatycznie, z chwilą gdy zostały one przepędzone ze wschodniej Karelii. Organizowała ona również wojskowe i materialne poparcie dla Piłsudskiego w okresie agresji polskiej na republiki radzieckie w roku 1920.

Związek Radziecki zawsze oceniał Ligę Narodów na podstawie treści jej działalności, określonej przez politykę kierujących nią mocarstw imperialistycznych. Liga Narodów, której formę określał, w odpowiedni dla jej roli sposób, Pakt Ligi, była

narzędziem, które zależnie od tego w czyich rękach się znajdowała, służyć mogło celom przygotowywania wojny lub celom wzmacniania pokoju. Braki strukturalne, jakie organizacja ta miała, sprzyjały zadaniu, do którego powołali ją jej twórcy, mianowicie narzędzia przygotowania wojny przeciwko ZSRR. Braki te jednak nie mogły w decydujący sposób uniemożliwić Lidze Narodów spełnienie zadania utrzymania pokoju w przypadku, gdyby kierownicze jej siły polityczne szczerze tego pragnęły. Związek Radziecki w swym stosunku do Ligi Narodów kierował się wyraźnie oceną jej działalności i roli, jaką faktycznie ona spełniała; dlatego stosunek ZSRR do Ligi aż do roku 1934 był negatywny. Z drugiej strony Związek Radziecki już wówczas dostrzegał możliwość przekształcenia Ligi Narodów w odpowiednich warunkach z narzędzia wojny w narzędzie pokoju; działał też w tym kierunku i z chwilą, gdy po wystąpieniu z Ligi najbardziej agresywnych państw — Japonii i Niemiec, możliwość taka zaczęła się zarysowywać, Związek Radziecki przyjął zaproszenie i wstąpił do Ligi Narodów, by wewnątrz tej organizacji skuteczniej wpływać na jej przekształcenie.

Lenin i Stalin oceniali Ligę Narodów nie na podstawie jakichś immanentnych raz na zawsze danych cech tej organizacji, lecz na podstawie treści polityki określonych mocarstw imperialistycznych, które powołały ją do życia i uczyniły z niej swe narzędzie⁷. Zagraniczna polityka państwa radzieckiego nigdy nie lekceważyła znaczenia tego oręża, jakim jest międzynarodowa organizacja państw. Dlatego z całą czujnością śledziła ona działanie Ligi Narodów, reagując na istotne jego przejawy. W dążeniu do rozwijania pokojowych stosunków z państwami kapitalistycznymi, w swej konsekwentnej walce o pokój. Związek Radziecki, mimo swego negatywnego stosunku do Ligi Narodów jako całości, nawet w okresie, gdy pozostawał poza Ligą, brał udział, gdy to było możliwe, w organizowanych pod egidą tej organizacji konferencjach, jeżeli ich przedmiotem były ważne dla pokoju zagadnienia. Dotyczyło to przede wszystkim głównej dla utrwalenia pokoju sprawy rozbrojenia.

Walka o pokój prowadzona przez państwo radzieckie bez względu na to czy terenem jej była bezpośrednio lub pośrednio Liga Narodów, czy też nie, nie pozostawała nigdy bez wpływu na jej działalność oraz na postępowy rozwój prawa międzynarodowego. Pod wpływem tej prowadzonej w trudnych i skomplikowanych warunkach historycznych walki, postępowy rozwój prawa torował sobie powoli drogę przedstawiając ze swej strony bardzo złożony dialektyczny proces.

Pakt Ligi Narodów nie przewidywał nawet formalnego zakazu wojny, lecz tylko pewne ograniczenia prawa do wojny, polegające przede wszystkim na obowiązku państw będących w sporze uczynienia próby pokojowego jego rozstrzygnięcia i powstrzymania się od wojny przez trzy miesiące od daty orzeczenia organu rozstrzygającego spór, jeżeli był on dobrowolnie poddany takiemu orzeczeniu lub od sprawozdania Rady Ligi (art. 12 Paktu). W ważniejszych sprawach państwa rzadko

⁷ Lenin, *Dzieła Wybrane*, t. II cz. 2, s. 217 (wyd. Moskwa 1942), Lenin, *Dzieła*, t. XXVII (wyd. 3 ros.), s. 314, Stalin, *Dzieła*, t. 4, s. 245.

zgadzały się powierzyć swój spór kompetencji organów arbitrażu lub sądownictwa międzynarodowego, których decyzje są obowiązujące dla stron. Za próbę pokojowego rozstrzygnięcia sporu zgodnie z art. 12 Paktu mogła być nawet uważana dyplomatyczna wymiana zdań na temat sporu między zainteresowanymi państwami, a nawet jako wysłanie ultimatum.

Art. 13 Paktu stwierdzał tylko, że spory, które nadawać się będą (według uznania stron) do rozstrzygnięcia przez arbitraż lub sąd międzynarodowy, będą oddawane do takiego rozstrzygnięcia i że z chwilą gdy zostanie wydany w ich sprawie wyrok lub decyzja, członkowie Ligi zobowiązują się do ich wykonania w dobrej wierze i do niewszczywania wojny przeciwko temu członkowi Ligi, który zastosuje się do tego wyroku lub decyzji.

Art. 15 Paktu wprowadzał również tylko następujące ograniczenie, mające osądzać w pewnym stopniu jedną ze stron: Jeżeli sprawozdanie przyjęte było w Radzie jednomyślnie (z wyłączeniem udziału w głosowaniu stron będących w sporze), to wszyscy członkowie Ligi zobowiązywali się do niebrania udziału w wojnie przeciwko tej stronie, która zastosowała się do wskazań sprawozdania. W przypadku braku jednomyślności w Radzie lub w razie stwierdzenia, że spór dotyczy spraw należących do wyłącznej kompetencji wewnętrznej państw, członkowie Ligi zachowywali całkowitą swobodę postępowania.

Te postanowienia Paktu utwierdzają zasadę legalności i pełnej dopuszczalności wojen „egzekucyjnych” prowadzonych dla wykonania wyroku lub decyzji organów sądownictwa międzynarodowego lub Rady Ligi, a także przyznają pełną legalność i dopuszczalność wojen, jako środka rozstrzygania sporów dotyczących spraw należących do wewnętrznej kompetencji państw.

W systemie paktu Ligi wojna pozostawała więc w szerokim zakresie środkiem rozstrzygania sporów międzynarodowych, a uciekanie się do niej podlegało tylko formalnym, proceduralnym ograniczeniom. W związku z tym zawarte we wstępie paktu słowa, mówiące, o „przyjęciu zobowiązań nieuciekania się do wojny” pozbawione są w dużym stopniu pokrycia w merytorycznych postanowieniach Paktu.

Skoro więc Pakt Ligi Narodów nie zakazywał bezwzględnie wojny agresywnej i pozostawiał w szerokim zakresie taką wojnę legalnym środkiem rozstrzygania sporów międzynarodowych, pozbawiono w ten sposób fundamentów prawnych cały system bezpieczeństwa zbiorowego, który miała stanowić Liga. Koniecznym bowiem wstępnym warunkiem systemu bezpieczeństwa zbiorowego jako organizacji zastosowania kolektywnych środków przeciw agresorowi jest bezwzględny zakaz agresji. Jeżeli agresja pozostaje legalnym środkiem, to nie ma podstaw prawnych do jej zwalczania⁸.

⁸ Analogicznie wygląda obecnie sprawa, jeżeli chodzi o problem broni atomowej. Związek Radziecki domaga się bezwzględnego zakazu użycia broni atomowej jako prawnej podstawy warunkującej utworzenie organizacji kontroli wykonania tego zakazu. Stany Zjednoczone i inne państwa imperialistyczne stawiają ten problem na głowie uzależniając zakaz użycia broni atomowej od wprowadzenia jego kontroli i to kontroli szczególnego rodzaju. Takie stawianie sprawy oczywiście wynika z tego, że mocarstwa imperialistyczne nie chcą wcale wyrzec się stosowania broni atomowej, ludząc się, że może dać im ona szansę wygrania wojny przeciwko ZSRR i innym krajom obozu socjalistycznego.

Pozostawiając w poważnym stopniu wojnę legalnym środkiem realizacji polityki państw członków Ligi w ich wzajemnych stosunkach, i nie zakazując jej w ogóle w stosunku do państw nie należących do Ligi, a więc przede wszystkim Rosji Radzieckiej, Pakt nie stawiał sobie nawet za cel ścisłego prawnego określenia pojęcia agresji.

Ścisłe określenie pojęcia napaści zbrojnej jest ważnym elementem w zespole podstaw prawnych skutecznego działania systemu bezpieczeństwa zbiorowego. Skoro bowiem uczestnicy organizacji bezpieczeństwa zbiorowego zobowiązują się do udzielenia pomocy państwu napadniętemu wszelkimi środkami aż do przystąpienia do wojny przeciwko agresorowi, co stanowi istotę bezpieczeństwa zbiorowego, określenie napaści zbrojnej wskazać musi wyraźnie, kiedy powstanie sytuacja *casus foederis* i pozwala zapobiec wszelkiego rodzaju próbom uchylenia się od wykonania zobowiązań, a także próbom przypisania znaczenia napaści zbrojnej faktom, które tego znaczenia nie posiadają. Ścisłe określenie pojęcia napaści zbrojnej jest ważnym prawnym elementem, który ma gwarantować, że organizacja występująca jako organizacja bezpieczeństwa zbiorowego nie stanie się faktycznie agresywnym ugrupowaniem państw, służącym nie sprawie utrzymania pokoju, lecz sprawie przygotowania i rozstawienia sił do wojny. Liga Narodów, która pod pozorem bezpieczeństwa zbiorowego miała właśnie służyć temu drugiemu celowi, nie mogła w swym akcie konstytucyjnym przyjąć ścisłej definicji napaści zbrojnej.

Art. 10 Paktu używa pojęcia agresja w sposób niezwykle mglisty. Mówi on, że „członkowie Ligi zobowiązują się do poszanowania i obrony przed agresją zewnętrzną integralności terytorialnej i istniejącej niepodległości politycznej wszystkich członków Ligi. W razie takiej agresji lub w razie groźby lub niebezpieczeństwa takiej agresji, Rada wskaże środki, przy pomocy których zobowiązanie to ma być wykonane“. Art. 11 przewiduje akcję organów Ligi w razie wojny lub groźby wojny, deklarując, że każda wojna „jest sprawą dotyczącą całej Ligi“. Art. 16 paktu stwierdza też: „W razie wszczęcia przez członka Ligi wojny z naruszeniem postanowień art. 12, 13 lub 15, będzie on *ipso facto* uznany za dokonującego aktu wojny przeciwko wszystkim pozostałym członkom Ligi“. Art. 16 przewiduje też zastosowanie sankcji ekonomicznych oraz sankcji wojskowych na zalecenie Rady Ligi przeciwko państwu naruszającemu art. 12, 13 lub 15.

Formalnie artykuły 10, 11 i 16 głosiły zasady bezpieczeństwa zbiorowego. Sformułowanie zobowiązań proklamowanych w tych artykułach było jednak tak dwuznaczne i niejasne, że pozwalało na łatwe ich ominięcie i sprowadzenie praktycznie do zera. Art. 10, który w systemie bezpieczeństwa zbiorowego Ligi zajmuje niewątpliwie centralną pozycję, świadomie został zredagowany tak, by pozostawić mocarstwom imperialistycznym nieograniczoną właściwie swobodę interpretacji. Nie zawiera on (ani inne artykuły Paktu) definicji agresji. Wiąże on pojęcie agresji z jej celem, wprowadzając w ten sposób na pierwszy plan oceny aktu agresji element subiektywny — zamiar ze strony napastnika naruszenia „integralności terytorialnej“ lub „politycznej niepodległości“. W związku z tym można było nie uważać za naruszenie art. 10 dowolnej wojennej akcji prowadzonej przeciwko innemu państwu, jeżeli napastnik nie przyznawał się do tego, że dąży do naruszenia integralności terytorialnej lub niepodległości politycznej swego przeciwnika⁹.

Burżuazyjni komentatorzy Paktu Ligi próbowali dopatrzeć się w sformułowaniu art. 10 tzw. „materialnej“ definicji agresji w odróżnieniu od definicji formalnej, zawartej w art. 12, 13 i 15, określającej proceduralne warunki wszczynania wojny. Wykazywali oni w związku z tym sprzeczność w Pakcie i prowadzili skomplikowane scholastyczne spory na temat, która z tych dwóch „definicji“ jest lepsza. W rzeczywistości Pakt nie zawiera ani „materialnej“ ani „formalnej“ definicji agresji, pozostawiając wojnę agresywną bez bezwzględnego zakazu, wprowadzając tylko nieznaczne, pozbawione większego znaczenia, proceduralne ograniczenia dotyczące właściwie sposobów i form dokonywania agresji.

Czołowy dyplomata obszarniczo-burżuazyjnej Polski i jej reprezentant w Lidze Narodów, Franciszek Sokał, w przystępie złego humoru po odrzuceniu przez Zgromadzenie Ligi w roku 1927 tzw. „polskiego surogatu Locarno“ zupełnie trafnie ocenił pod tym względem Pakt Ligi. „Liga Narodów — pisał on — niesłusznie poczytywana jest za organizację, której Pakt wyklucza możliwość wszelkiej wojny. W istocie rzeczy Pakt Ligi Narodów przewiduje: 1) wojnę obronną, 2) wojnę legalną pomiędzy państwami będącymi w sporze, którego Rada dla braku jednomyślności załatwić nie była w stanie, 3) wojnę w razie niemożliwości załatwienia sporu przez Radę Ligi Narodów w ciągu 6 miesięcy, 4) wojnę w razie nieprzyjęcia jednomyślnej decyzji Rady przez obydwie strony będące w sporze, 5) wojnę dla przeprowadzenia jednostronnej decyzji Rady, której się jedno państwo opiera“¹⁰.

Jak z tego wynika, nawet formalny tekst Paktu, zewnętrzna pacyfistyczna powłoka Ligi, nie mógł być skutecznym narzędziem wprowadzania w błąd opinii publicznej świata, nastawionej wrogo wobec wojny i alarmowanej przez stałe agresywne poczynania imperialistycznych mocarstw, mimo niedawno zakończonej wielkiej rzezi światowej i obietnic wiecznego pokoju. Pakt Ligi Narodów nie mógł być skutecznym narzędziem pacyfizmu imperialistycznego tym bardziej, że został on natychmiast zdemaskowany przez rząd radziecki. Spotkał się on też z krytyką szeregu rządów mniejszych państw kapitalistycznych, zainteresowanych w utrzymaniu pokoju

⁹ Analogicznie przedstawia się sprawa w naszych czasach, jeżeli chodzi o imperialistyczne bloki wojenne w postaci Paktu atlantyckiego i innych umów o tzw. wzajemnej pomocy, zawieranych przez Stany Zjednoczone ze swymi partnerami. Umowy te przedstawiane są jako układy o bezpieczeństwie zbiorowym. Ich wybitnie agresywny charakter wychodzi od razu na jaw, gdy się stwierdzi, że zobowiązanie do wszczęcia działań wojennych powstaje w wyniku zaistnienia faktów nie mających nic wspólnego z pojęciem napaści zbrojnej. Np. Pakt panamerykański z Rio de Janeiro, podpisany we wrześniu 1947 r., za agresję, dającą powód do zbrojnego wystąpienia, uważa „jakikolwiek fakt lub sytuację mogącą wystawić na niebezpieczeństwo pokój w Ameryce“ (art. 6). Pozwala to na zupełnie dowolną ocenę okoliczności upoważniających do interwencji zbrojnej i wszczęcia wojny. Zbrojna napaść dokonana przez imperializm amerykański na Gwatemalę w 1954 r. oficjalnie została przedstawiona przez rząd Stanów Zjednoczonych, jako obrona przed „agresją komunistyczną“, za którą uznano fakt, że burżuazyjno-demokratyczny rząd Arbenza ośmielił się dokonać nacjonalizacji ziemi należącej do „United Fruit Company“ i usiłował prowadzić niezależną narodową politykę“.

¹⁰ Fr. Sokał, *Polska a Liga Narodów*, Przegląd Polityczny, 1927, t. VIII zeszyt 2, s. 55.

oraz niektórych teoretyków prawa międzynarodowego. Największe znaczenie dla skompromitowania systemu Ligi Narodów w oczach mas pracujących całego świata miała sprzeczność między jej górnolotnymi, pustymi frazesami o wiecznym pokoju a jej faktyczną działalnością. Sprzeczność ta, która ujawniła się od samego początku, wykazywana była z całą siłą przez dyplomację radziecką.

Prawdziwy charakter Ligi Narodów ujawnił się w jej politycznej działalności, która dobitnie pokazywała, jakim celom Liga służy. Istotnym dowodem tego, że Liga Narodów nie była organizacją bezpieczeństwa zbiorowego, a zamkniętym blokiem wojennym państw imperialistycznych, wymierzonym głównie przeciwko republikom radzieckim, były zasady, na których opierał się jej członkowski skład w ogóle, a skład jej kierownictwa politycznego w szczególności. Ze składu tego wykluczona została Rosja radziecka, państwo socjalistyczne. W ten sposób Liga Narodów w samym założeniu nie spełniała podstawowego warunku prawdziwej powszechnej organizacji bezpieczeństwa zbiorowego w okresie współistnienia państw socjalistycznych i kapitalistycznych. Warunkiem tym jest uczestnictwo państw reprezentujących obydwa systemy na zasadach równouprawnienia oraz wzajemnego poszanowania suwerenności. Ograniczając swoje, i tak już bardzo słabe, zobowiązania pokojowe tylko do swych członków, wśród których nie było miejsca dla Rosji radzieckiej, Liga Narodów tym samym wyraźnie wskazywała, że pozostawia państwom kapitalistycznym absolutną swobodę dokonywania agresji przeciwko temu socjalistycznemu państwu i określała w ten sposób jasno kierunek dozwolonej agresji. Był to fakt determinujący charakter polityczny i treść działalności Ligi. Świadczył on o odrzuceniu zasady pokojowego współistnienia państw kapitalistycznych i socjalistycznych, o agresywnym charakterze Ligi. Strukturalne i formalne wady paktu Ligi miały tylko znaczenie czynnika ułatwiającego jej działalność o tego rodzaju politycznym charakterze. O tym charakterze decydowała jednak w ostatecznym rachunku nie forma, lecz treść działalności politycznej kierowniczych mocarstw Ligi, a mówił o tym już sam fakt wyeliminowania z Ligi mocarstwa socjalistycznego, zajmującego $\frac{1}{6}$ kuli ziemskiej¹¹.

Liga Narodów, prowadząc działalność jaskrawo sprzeczną ze swymi sztandarami hasłami, szybko zdemaskowała się w oczach mas pracujących, a wprowadzenie ich w błąd co do prawdziwego charakteru Ligi było jednym z głównych celów jej twórców i kierowników. Tej kompromitacji Ligi miały przeciwdziałać pozorne próby jej ulepszania, wypełniania luk w jej Pakcie, wprowadzania doń poprawek itp. Wszystkie te dyplomatyczne posunięcia rządów burżuazyjnych reprezentowanych w Lidze nie miały jednak wcale na celu doprowadzenia do rzeczywistego wzmoc-

¹¹ Analogicznie występuje w naszych czasach ten problem, jeżeli chodzi o charakter Paktu atlantyckiego. Jak wskazuje nota Rządu ZSRR z 31 marca 1954 r., o jego charakterze decyduje przede wszystkim treść polityki realizowanej przez państwa należące do Paktu atlantyckiego i jego charakter agresywny mógłby zostać przekształcony w pokojowy, gdyby — na co na określonych warunkach gotów jest się zgodzić Związek Radziecki — do niego przystąpił ZSRR.

nienia Ligi jako organizacji bezpieczeństwa międzynarodowego. Jednakże pod naciskiem mas ludowych, rosnącym coraz bardziej dzięki demaskatorskiej działalności i przykładowej polityce pokoju Związku Radzieckiego, już w okresie międzywojennym zaznaczył się dość istotny rozwój postępowy prawa międzynarodowego.

Rządy imperialistyczne, czyniąc formalne ustępstwa pod naciskiem mas pracujących, prowadzonych pod sztandarem walki o demokrację i pokój przez partie rewolucyjnego proletariatu i Związek Radziecki, usiłowały tą drogą także w pozorny sposób zaspokoić pokojowe żądania swych narodów, a więc również przy tej okazji wprowadzić je w błąd. Co więcej, imperialistyczne rządy próbowały swe deklaracje potępiające wojnę i proklamujące zasadę bezpieczeństwa zbiorowego wykorzystywać jako narzędzie wojny przeciwko ZSRR, jako podstawę montowania agresywnych bloków. Tak było z samym Paktem Ligi Narodów, z Protokołem genewskim z roku 1924, z rezolucją Ligi z roku 1927, z paktem Kelloga z roku 1928 itd.

W określonych jednak warunkach, wbrew intencjom imperialistycznych kół rządzących, formalne zobowiązania przyjmowane przez nie czysto deklaratywnie i wprowadzane w ten sposób do prawa międzynarodowego, dzięki politycznej i dyplomatycznej działalności ZSRR, umiejętnie wykorzystującej sytuację międzynarodową, nabrały obiektywnie, mimo wszystko, znaczenia pewnych pozytywnych środków walki o pokój. Podejmowane przez ZSRR, przez ruch demokratyczny, były one wykorzystywane jako narzędzie przypierania do muru rządów kapitalistycznych, demaskowania reakcyjnej i wojennej polityki imperialistycznych mocarstw przez wykazywanie sprzeczności między ich słowami i czynami. Stawały się w ten sposób w rękach ZSRR i mas pracujących krajów kapitalistycznych pewnego rodzaju narzędziem walki z wojną.

Całą swą działalność pod hasłem zakazu wojny i uznania jej za niedopuszczalny środek w stosunkach międzynarodowych przedstawiała dyplomacja imperialistyczna jako „wypełnianie luk” w Pakcie Ligi Narodów. W rzeczywistości dyplomacji tej nie chodziło wcale o takie ulepszenia, które by z Ligi Narodów uczyniły prawdziwą organizację bezpieczeństwa zbiorowego. Nie tędy też prowadziła droga do tego celu. W samym tekście Paktu ustanowienie zakazu wojny nie sprowadzało się do kilku mniejszych lub większych poprawek, ale do postawienia całego jego systemu na innej płaszczyźnie.

Tak zwane „luki” Paktu miały wypełnić poprawki i uzupełnienia proponowane na posiedzeniach Ligi i poza nią. Intencją tych „poprawiaczy” Ligi nie było ulepszenie jej paktu przez wzmocnienie zakazu wojny agresywnej i sankcji przeciwko niej. Pod naciskiem demokratycznej opinii publicznej rządy imperialistyczne zmuszone były jednak w licznych przypadkach do formalnych ustępstw. Niektóre deklaracje i uchwały różnych komisji i organów Ligi, będące niewątpliwie odzwierciedleniem rozwoju prawa międzynarodowego, mają pozytywne znaczenie interpretacyjne i służyć mogą jako oręż polemiczny w walce ze współczesnymi wrogami bezpieczeństwa zbiorowego, którzy chcieliby niejednokrotnie cofnąć współcześnie obowiązujące prawo międzynarodowe do jeszcze niższego stadium jego rozwoju. Odegrały one także pozytywną rolę przy formułowaniu oskarżenia i wyroków w procesach zbrodniarzy wojennych po II wojnie światowej, gdy nadany im został wówczas postępowy sens, rzeczywiście odpowiadający ich słownej formie.

Manewrowanie dyplomacji imperialistycznej między koniecznością czynienia

ustępstw pod naciskiem demokratycznej opinii publicznej a dążeniem do pozbawienia ich realnej wartości polegało też na opracowywaniu różnorodnych projektów po to tylko, by po pewnym czasie zostały one zupełnie zarzucone.

Art. 8 paktu Ligi przewidywał jako jedno z założeń organizacji pokoju, za jaką uchodzić chciała Liga, powszechne rozbrojenie. Ten artykuł, jak inne podobne artykuły, znalazł się w Pakcie Ligi w odpowiedzi na hasła i postulaty Rewolucji Październikowej, wyrażające interesy mas pracujących. „Samo powstanie Ligi Narodów i 8 artykułu jej Paktu — stwierdził komisarz spraw zagranicznych ZSRR na Konferencji rozbrojeniowej w 1932 r. — stanowiło nic innego jak tylko słabe ustępstwo żądaniom ludowym wypełnienia danych przez rządy obietnic, że wojna światowa jest ostatnią wojną, żądaniem zbudzonych i sięgających po bezpośredni udział w życiu politycznym szerokich mas ludowych. Następujące po wojnie lata powszechnego zubożenia, lata leczenia ran, zadanych wszystkim uczestnikom wojny, tak zwycięzcom jak zwyciężonym — wzmogły żądania zniesienia wojny“¹².

W celu upozorowania przystąpienia Ligi do realizacji rozbrojenia już w roku 1920 powołana została stała komisja doradcza, złożona wyłącznie z wojskowych. W roku 1921 została w tym celu stworzona tzw. tymczasowa komisja mieszana, która miała obok zagadnień techniczno-wojskowych rozbrojenia uwzględnić także zagadnienia polityczne. O tym, jak wielkie musiało być promieniowanie władzy radzieckiej na masy pracujące całego świata i jak wrażliwa była w związku z tym Liga Narodów na pokojowe wystąpienia państwa radzieckiego, świadczy fakt, że każde takie wystąpienie galwanizowało natychmiast odpowiednie organy Ligi i wywoływało z ich strony dywersyjną reakcję. Tak więc ożywiona działalność komisji, zajmujących się rzekomo sprawą rozbrojenia rozwinęła się po wystąpieniu delegacji radzieckiej na Konferencji genueńskiej dnia 10 IV 1922 r. z generalnym i rozpracowanym wnioskiem powszechnego i pełnego rozbrojenia.

Rok 1922 był rokiem wielkiej radzieckiej ofensywy pokoju. Gdy pokojowe propozycje dotyczące powszechnego i pełnego rozbrojenia zostały na konferencji w Genui (kwiecień 1922) i w Hadze (czerwiec—lipiec 1922) przez mocarstwa zachodnioeuropejskie odrzucone, rząd radziecki zwołał do Moskwy w grudniu 1922 r. konferencję państw sąsiadujących na zachodzie z Rosją celem rozważenia sprawy proporcjonalnej redukcji zbrojeń. Rząd radziecki przedłożył tam konkretny plan takiej redukcji. Jednak i ten plan został odrzucony przez reakcyjne rządy. Narody przyjęły go jednak z uznaniem. Do tych też narodów zwracał się bezpośrednio apel X Zjazdu Rad uchwalony 28 grudnia 1922 r.:

„Pracujący świata, każdy, kto pragnie pokojowej pracy niech łączy swe wysiłki z wysiłkami Rosji Radzieckiej, żeby zapewnić pokój, żeby uchronić ludzkość od okropnych i niszczycielskich wojen. X Zjazd Rad, uroczystie potwierdzając swoją linię pokojowej polityki, wzywa wszystkich do poparcia tej linii. Niech wszystkie

¹² Wstępne przemówienie M. Litwinowa na Plenum Konferencji Rozbrojeniowej 11 II 1932 r., *Sbornik Dokumentow po miezdunarodnoj politike i miezdunarodnomu pravu*, Wypusk IV, Izdat. NKID 1933, s. 49.

narody żądają od swych rządów pokoju. Sprawa pokoju jest w rękach samych narodów. Żeby odwrócić niebezpieczeństwo grożących wojen, należy połączyć wysiłki wszystkich pracujących całego świata. Zmęczonej i wyniszczonej, zrujnowanej i głodującej ludzkości winien być za wszelką cenę zapewniony pokój¹³.

Wówczas to komisje Ligi Narodów zaczęły gwałtownie szukać wybiegów prawnych i argumentów, które można by przeciwstawić konkretnym wnioskom radzieckim i które nadawałyby się do osłabienia wrażenia, jakie te wnioski i ich odrzucenie przez państwa kapitalistyczne na konferencjach w Genui, Hadze i Moskwie wywołały w opinii publicznej świata. Szczególną rolę przeznaczono w tej sprawie tzw. Tymczasowej komisji mieszanej, którą powołano do pomocy komisji stałej również nie przypadkowo w roku 1921¹⁴. Komisja ta wkrótce doszła do wniosku, że wstępnym warunkiem rozbrojenia jest likwidacja wzajemnej nieufności państw, czyli tzw. rozbrojenie moralne. W ten sposób na samym wstępie stworzone zostało przez burżuazyjnych dyplomatów błędne koło, z którego burżuazyjna dyplomacja i doktryna nie znalazła nigdy wyjścia.

Uzależnienie bowiem rozbrojenia od stworzenia najpierw przyjaznej „atmosfery” i wzajemnego zaufania między państwami zawiera w sobie podstawowy fałsz. Zależność jest tutaj wzajemna, lecz przede wszystkim ma ona odwrotny kierunek: w warunkach wyścigu zbrojeń nie może być mowy o wzajemnym zaufaniu i pokojowej atmosferze w stosunkach wzajemnych państw, nie może być mowy o „rozbrojeniu moralnym”¹⁵.

W ten stan rzeczy wmieszał się lord Robert Cecil; zaproponował on powiązanie sprawy rozbrojenia ze sprawą bezpieczeństwa zbiorowego. Tak powstał projekt

¹³ Apel X Zjazdu Rad do wszystkich narodów świata, Izwiestia, 28 XII 1922.

¹⁴ Została ona powołana bezpośrednio po ogłoszeniu 19 VII 1921 r. protestu rządu radzieckiego w związku z niedopuszczeniem Rosji Radzieckiej do udziału w Konferencji waszyngtońskiej, poświęconej m. in. sprawie rozbrojenia morskiego. Rząd radziecki żądając swego udziału w tej konferencji zademonstrował swe zainteresowanie tą sprawą. Oświadczył on wówczas, że „ma podstawy do twierdzenia, że w rzeczy samej postanowienia tej konferencji pozostaną nierealne i pozbawione znaczenia wskutek nieobecności i braku udziału w niej jednej z głównych zainteresowanych stron”. 2 XI 1921 r. rząd radziecki ponowił swój protest, stwierdzając, że „w takich warunkach postanowienia Konferencji waszyngtońskiej nieuchronnie będą tylko źródłem nowych konfliktów, zaburzeń i wstrząsów”.

¹⁵ Słusznie i wszechstronnie ujmuje zagadnienie wzajemnej zależności między rozbrojeniem a brakiem zaufania i napięciem w stosunkach między państwami projekt Deklaracji w sprawie redukcji zbrojeń, zakazu broni atomowej i usunięcia groźby nowej wojny złożony przez ZSRR 10 maja 1955 r. w Podkomisji Rozbrojeniowej ONZ obradującej w Londynie. Deklaracja stwierdza, że „brak niezbędnego zaufania w stosunkach między państwami jest główną przyczyną utrudniającą uregulowanie nie rozwiązanych problemów...”. Wskazuje ona jednak równocześnie, że usunięcie tego braku zaufania możliwe jest przede wszystkim przez rozbrojenie. Uwzględniając tę wzajemną zależność projekt radziecki przewiduje plan rozbrojenia w dwóch etapach. Częściowa redukcja zbrojeń w pierwszym etapie pomyślana została jako środek wytworzenia niezbędnego stopnia zaufania i osłabienia napięcia w stosunkach między państwami, co umożliwiłoby przejście do drugiego etapu rozbrojenia. Szczegóły projektu — patrz: „Trybuna Ludu” z dnia 11 maja 1955.

traktatu o wzajemnej pomocy — oczekiwany jako antidotum na radzieckie postulaty rozbrojenia. Tezy projektu Cécila rozpatrywał specjalny komitet, powołany przez komisję mieszaną, następnie sama komisja, potem trzeci komitet Zgromadzenia Ligi, wreszcie plenum Zgromadzenia, po to, by przekazać sprawę opracowania projektu traktatu o wzajemnej pomocy z powrotem do komisji mieszanej. Projekt opracowany przez zaciekłego wroga ZSRR, lorda Cécila, przesłany został do zaopiniowania przez komisję stałą i otrzymał z jej strony negatywną ocenę. Wobec tego lord Cecil zmienił swój projekt i przekazał go komisji tymczasowej, która na tej podstawie i w oparciu o inne projekty opracowała projekt kompromisowy. Ponadto w tej sprawie wypowiedział się komitet prawników powołany przez Radę Ligi oraz poszczególne rządy.

O rozbrojeniu toczyła się wielka dyskusja, wiele mówiło się o nim i pisało. Większość rządów nie myślała jednak na serio o rozbrojeniu. Rezultat tych „wysiłków“ wykazał rozbieżności między rządami w różnych „zasadniczych“ sprawach, jak np. co należy robić najpierw: czy rozbrajać się moralnie, czy organizować obowiązkowy arbitraż. Opinia rządów o projekcie traktatu była przeważnie ujemna.

W oświadczeniu ludowego komisariatu spraw zagranicznych z dnia 14 marca 1923 r. znajdujemy charakterystykę tej działalności Ligi. Stwierdza się w nim, że rząd radziecki uważa Ligę Narodów za „koalicję niektórych państw usiłujących bezpodstawnie uzurpować sobie władzę nad innymi państwami i osłaniających fałszywym pozorem nie istniejącej praworządności swoje zamachy na prawa i niezawisłość innych narodów w postaci mandatów, uchwał Rady i Ogólnego Zgromadzenia Ligi Narodów itd. Rząd radziecki pozostaje przy swoim przekonaniu, że ta pozorna instytucja międzynarodowa służy w rzeczywistości jedynie jako osłona obliczona na oszukiwanie szerokich mas dla zaborczej polityki imperialistycznej niektórych wielkich mocarstw i ich wasalów. Rząd radziecki ma możność przekonania się o tym za każdym razem, kiedy państwa, które uzurpowały sobie kierowniczą rolę w Lidze Narodów podejmują uchwały co do spraw międzynarodowych, dotyczących interesów Republik Radzieckich“. Rząd radziecki domagał się w tym oświadczeniu swego udziału w pracach nad przygotowaniem rozbrojenia, demaskując w ten sposób dążenie do jego izolacji w sprawie, w której on tylko przedstawił konkretne plany i w praktyce wykazał swą wolę pokoju i rozbrojenia.

„Jako wyraziciel interesów mas pracujących rząd radziecki niezmiennie dąży do tego, by nie pominąć ani jednej okazji, która dawałaby możliwość choćby trochę ulżyć leżącemu na masach pracujących całego świata brzemieniu zbrojeń i światowych konfliktów“¹⁶.

Projekt traktatu o wzajemnej pomocy miał być ideologicznym narzędziem walki z wpływem Rewolucji Październikowej i zapoczątkowanej przez nią pokojowej polityki państwa socjalistycznego. Dlatego też w artykule pierwszym tego traktatu kopiuje się odpowiednie stwierdzenie leninowskiego dekretu o pokoju. „Wysokie umawiające się strony — czytamy w tym artykule — uroczystie deklarują, że wojna agresywna jest zbrodnią międzynarodową i każda z osobna zobowiązuje się, że żadna z nich nie będzie winna jej popełnienia“. Konkretnie postanowienia traktatu uznają jednak w szerokim zakresie legalność wojen agresywnych w szczegól-

¹⁶ *Izwestia*, 14 marca 1923.

ności wojen „egzekucyjnych”, prowadzonych w imię wykonania postanowień organów międzynarodowych¹⁷.

Nawet tak skonstruowany i pomyślany projekt Paktu o wzajemnej pomocy został odrzucony przez mocarstwa imperialistyczne, a szczególnie przez Wielką Brytanię. Zawarte w nim sformułowanie potępienia wojny wydało się wówczas tym mocarstwom „niebezpieczne”. Lata 1923—1924 były bowiem latami przejścia do okresu względnej stabilizacji. Po zadaniu klęski ruchowi rewolucyjnemu w Europie opada fala rewolucyjna, a burżuazja czuje się stosunkowo silna i odkrywając przytłoczenie rezygnuje na chwilę ze swej pacyfistycznej maski. Są to lata prowokacji wojennych i otwartych gróźb agresji ze strony rządów Francji i Wielkiej Brytanii w stosunku do Republik Radzieckich.

Wkrótce jednak burżuazja imperialistyczna zmuszona jest powrócić do swej stałej pacyfistycznej mistyfikacji.

Jak stwierdzał Stalin w swych *Uwagach o sytuacji międzynarodowej* (zamieszczonych w *Bolszewiku* z 20 IX 1924), „W okresie po wojnie imperialistycznej burżuazja po raz drugi robi eksperyment z pacyfizmem: pierwszy raz — bezpośrednio po wojnie, kiedy rewolucja, jak się zdawało, pukała do drzwi; drugi raz — obecnie, po ryzykownych eksperymentach Poincarégo i Curzona”¹⁸.

Imperialistom panującym w Lidze Narodów zabrakło sił, by odważyć się na otwartą rozprawę ze Związkiem Radzieckim i z klasą robotniczą swych krajów.

J. Stalin tak określił istotę okresu stabilizacji (1923—1929) pod tym względem: „proletariat jeszcze nie jest w stanie obalić burżuazji, a burżuazja już nie jest w stanie nie brać w rachubę proletariatu. I właśnie dlatego, że burżuazja nie jest już w stanie powalić klasy robotniczej na kolana, musiała ona wyrzec się ataku frontalnego, wejść na drogi okólne, pójść na kompromisy, uciec się do „demokratycznego pacyfizmu”¹⁹. Stąd kierownicze koła Ligi Narodów wystąpiły z nowymi pacyfistycznymi projektami pod hasłem poszukiwania środków bezpieczeństwa zbiorowego.

Protokół genewski, pomyślany jako nowy projekt traktatu o gwarancji wzajemnego bezpieczeństwa, uchwalony został przez Zgromadzenie Ligi w październiku 1924 r. Wychodził on z założenia, że rozwiązanie zagadnienia bezpieczeństwa uzależnione jest nie tylko od rozbrojenia, jak to zakładał projekt z roku 1923, lecz również, i to głównie, od wprowadzenia przymusowego arbitrażu. Wysuwając koncepcję przymusowego arbitrażu, jako podstawowego środka zapewnienia pokoju, autorzy Protokołu genewskiego próbowali propagować kosmopolityczną ideę, prowadzącą do likwidacji suwerenności i podporządkowania państw decyzjom organów,

¹⁷ Następujący dalej tekst Traktatu czyni wszystko, by maksymalnie osłabić ten formalny zakaz wojny agresywnej. Podkreślić należy, że zmierza do tego celu przede wszystkim przez całkowite zaciemnienie pojęcia agresji, tak by wszczynającemu agresywną wojnę mocarstwu ułatwić przedstawienie jej jako wojnę obronna. (Records of the Forth Assembly, 1923, Third Committee, s. 203).

¹⁸ Stalin, *Dzieła*, t. 6, s. 286.

¹⁹ Jw., s. 285.

stanowiących z natury rzeczy instrumenty polityki najsilniejszych światowych ugrupowań kapitału. Nie jest więc sprawą przypadku, że powstające w tym okresie kosmopolityczne teoryjki były bardzo modne w Stanach Zjednoczonych, które po I wojnie światowej stały się bankierem kapitalistycznego świata, zmierzającym skutecznie do zmonopolizowania eksportu kapitału. Z eksportem kapitału szedł w parze eksport propagandy kosmopolitycznej. Przeznaczona była ona na eksport, o czym świadczy fakt, że rząd USA w praktyce z niezwykłą nieufnością odnosił się do wszelkich umów zbiorowych i niechętnie zgadzał się na najmniejsze ograniczenie swobody swego działania. Idee organów ponadpaństwowych, ustawodawczych i wykonawczych, szerzone w Ameryce przez różne ugrupowania, były przeznaczone dla odbiorców zagranicznych. W latach 1923—1924 kosmopolityczny ruch USA koncentrował się wokół tzw. projektów Sh o t w e l l a, głoszących zasadę, że pokój możliwy jest tylko przez likwidację suwerenności. W tych projektach Sh o t w e l l a znajdujemy wszystkie główne idee, na których oparł się Protokół genewski, lansowany w Lidze Narodów przez znanego kosmopolitycznego ideologa N. P o l i t i s a.

Art. 2 protokołu²⁰ formułuje zakaz wojny zaopatrując go od razu w zastrzeżenie: „Sygnatariusze zobowiązują się w żadnym wypadku nie uciekać się do wojny ani między sobą, ani przeciwko państwu, które przy okazji przyjmie wszystkie zobowiązania wymienione niżej, z wyjątkiem wypadku oporu wobec aktów agresji lub gdy działać będą w porozumieniu z Radą lub Zgromadzeniem Ligi Narodów zgodnie z przepisami Paktu i niniejszego Protokołu²¹.”

Tak sformułowany zakaz wojny agresywnej, jak łatwo zauważyć, pozostawia jako dopuszczalną i legalną wojnę prowadzoną zgodnie z Paktem Ligi. Nie wychodzi więc on poza ograniczenie prawa do wojny przewidziane przez Pakt Ligi.

Art. 10 protokołu ustanawia też tylko proceduralną, nie odpowiadającą rzeczywistości pojęciu napaści zbrojnej definicję agresji, która zrównuje agresję z naruszeniem Paktu Ligi. Mimo że protokół uchwalony został w roku 1924 przez Zgromadzenie Ligi jednomyślnie, nie uzyskał nigdy mocy obowiązującej. Stanowi to dowód, że jego istotnym zadaniem, podobnie jak zadaniem wszystkich produkowanych przez polityków i prawników imperialistycznych projektów dotyczących bezpieczeństwa międzynarodowego i rozbrojenia, było spełnienie roli oręża ideologicznego w walce o oszukanie mas pracujących, w walce przeciwko wpływowi pokojowych idei polityki Związku Radzieckiego.

Zaznaczające się coraz bardziej bankructwo Ligi Narodów jako organizacji imperialistycznego pokoju oraz sprzeczności narastające wśród kierujących nią mocarstw powodowały, że organizacja ta zaczęła tracić swe znaczenie ośrodka polityki międzynarodowej, a ciężar uwagi tej polityki przesunął się na inną płaszczyznę. Zaczęto więc szukać innych narzędzi ideologicznego oddziaływania na opinię publiczną narodów, przechodząc równocześnie od planów organizowania powszechnej koalicji antyradzieckiej²² do rozmaitych bloków w skali regionalnej,

²⁰ Pełny tytuł tego dokumentu brzmi: *Protokół w sprawie pokojowego rozstrzygnięcia sporów międzynarodowych*.

²¹ League of Nations, Records of the Fifth Assembly, 1924, First Committee, *Official Journal, Special Supplement*, No 24, p. 136.

²² Nie rezygnując z nich jednak nigdy całkowicie.

których realizacja wydawała się łatwiejsza w warunkach zaostrzających się sprzeczności między państwami imperialistycznymi. Istotną cechą imperialistycznych umów, afiszujących się pod tytułem ochrony bezpieczeństwa jest to, że z jednej strony są one w rzeczywistości zamaskowanymi narzędziami przygotowywania wojny, z drugiej zaś strony, na skutek swej pacyfistycznej barwy ochronnej, mają za zadanie paraliżowanie walki mas pracujących o pokój, a więc i pod tym względem służą do przygotowania wojny.

Zamaskowanie prawdziwego charakteru agresywnych umów i polityki, której są wyrazem, nigdy nie może być całkowite. Agresywny charakter ujawnia się nawet w samej ich formie. Tak było z Paktem Ligi i innymi aktami dyplomatycznymi. Tak jest z Paktem atlantyckim i innymi współczesnymi blokami agresywnymi. Tak też przedstawia się sprawa ze słynnym Traktatem lokarnieńskim.

Traktat ten został przedstawiony jako wspaniała gwarancja pokoju w Europie, a jego przykład stawiany był za wzór organizacji bezpieczeństwa międzynarodowego. Po trzydziestu blisko latach, gdy koncepcja Locarno została całkowicie zdemaskowana przez historyczne doświadczenie, idea tego traktatu odżywa znowu w głowach niektórych zachodnich polityków, usiłujących odrodzić militarystkę niemiecką. Premier brytyjski Churchill nawet oficjalnie wystąpił w roku 1953 z projektem uregulowania sprawy Niemiec i bezpieczeństwa europejskiego w oparciu o zasady traktatu w Locarno. Z ducha Locarno wywodzą się też gwarancje, którymi próbują uspokoić Francję Stany Zjednoczone i Wielka Brytania, wymuszając na niej zgodę na remilitaryzację Niemiec zachodnich.

Polityczny charakter i prawdziwa treść traktatu lokarnieńskiego zostały natychmiast zdemaskowane przez rząd radziecki. Kulisy i machinacje związane z tym traktatem, podpisanym 16 października 1925 r. zostały wszechstronnie naświetlone w literaturze radzieckiej i polskiej²³. Była to generalna stawka imperializmu światowego na odrodzenie imperializmu i militarystki niemieckiej, w celu użycia go jako szturmowej siły światowej reakcji przeciwko Związkowi Radzieckiemu i rewolucyjnemu ruchowi w Europie. Było to wyraźne ustalenie tej linii polityki zagranicznej mocarstw zachodnich, której uwieńczeniem stał się układ monachijski w roku 1938. Traktat z Locarno miał zapewnić, że odrodzony militarystka niemiecka nie zagrazi bezpieczeństwu zachodnich sąsiadów Niemiec, lecz skieruje swą agresję na Wschód. Dlatego w Locarno zagwarantowane zostały tylko granice zachodnie Niemiec; granice wschodnie pozostawiono bez żadnych gwarancji, co stanowiło wyraźną zachętę dla Niemiec ze strony autorów traktatu do ich naruszenia. Stwierdzono to w nieoficjalnych rozmowach i w oficjalnych wypowiedziach przedstawicieli rządów zachodnich²⁴.

Zawarty w traktacie z Locarno zakaz wojny agresywnej i związane z tym określenie agresji stanowiły treść tych jednostronnych i jednokierunkowych gwarancji,

²³ Patrz np. Turok, *Locarno, Istoria Diplomatii*, t. III; M. Staniewicz, *Kłeska wrześniowa na tle stosunków międzynarodowych 1918—1939*.

²⁴ Patrz Staniewicz, op. cit., s. 54—56.

jakie dawać miał ten traktat. Mają one zakres ograniczony tylko do stosunków między sygnatariuszami.

Sprzecznosci imperialistyczne, chęć uchylenia się od wzajemnych zobowiązań, z chwilą gdy to odpowiadać będzie ich interesom, spowodowały jednak, że nawet w tak ograniczonym co do zakresu państw i określonym co do solidarności celów traktacie, państwa będące jego stronami nie były zdolne ująć ścisłego zakazu wojny agresywnej, co mogło dać ustalenie rzeczywistej, obowiązującej prawnie definicji agresji. Przyczyny tego należy szukać w zarysowujących się już wówczas głębokich sprzecznościach między tymi państwami imperialistycznymi (Francją, Anglią, Niemcami, Włochami), które nieuchronnie musiały się zaostrezzać.

Z jednej strony twórcy Traktatu lokarneńskiego mogli być do pewnego stopnia zainteresowani w ścisłym ustaleniu zakazu agresji w ich wzajemnych stosunkach; ich wewnętrzne sprzeczności na to im nie pozwoliły. Z drugiej strony Traktat z Locarno miał agresywne cele skierowane przeciwko Wschodowi, przeciwko ZSRR — jakże mogłyby więc on precyzyjnie określić agresora? Stanowiłoby to przeszkodę w realizacji istotnych zadań, wykonaniu których miał on służyć.

Oceniając sytuację, jaka powstała w Lidze Narodów po podpisaniu Traktatu lokarneńskiego i przyjęciu Niemiec do Ligi, z-ca komisarza ludowego spraw zagranicznych ZSRR w wywiadzie udzielonym prasie zagranicznej 23 listopada 1925 r. oświadczył:

„Liga Narodów uważana jest przez nas nadal nie za przyjazne zjednoczenie narodów, pracujące dla dobra ogólnego, lecz za zamaskowany związek tzw. wielkich mocarstw, uzurpujących sobie prawo rozporządzać się losami słabszych narodów. Od tego, że wstępują do niej teraz Niemcy... nie zmienia się charakter Ligi, w której niektóre mocarstwa zamierzają tylko wykorzystać Niemcy jako współpracownika przy realizacji swych planów w ogóle i wrogich zamiarów przeciw ZSRR w szczególności... Liga jest parawanem przygotowania działań wojennych dla dalszego ucisku małych i słabych narodowości. Jest ona w znacznym stopniu tylko giełdą dyplomatyczną, na której silne mocarstwa załatwiają swe sprawy i dokonują wzajemnych rozrachunków za plecami i na koszt małych i słabych narodów. ZSRR jako państwo mas pracujących nie może wziąć na siebie odpowiedzialności za Ligę Narodów, uświęcającą ujarzmienie i eksploatację obcych narodów“.

Równocześnie jednak podkreślono, że rząd radziecki widzi celowość istnienia międzynarodowej organizacji pokoju opartej na zasadach demokratycznych:

„Rząd Radziecki bardziej niż jakikolwiek inny rząd, zainteresowany jest w utrwaleniu pokoju na podstawie niepodległości i samookreślenia wszystkich narodów. Wobec tego powitałby on utworzenie międzynarodowej organizacji, w której i przez którą każdy naród mógłby urzeczywistniać swe narodowe prawa suwerenne a wszystkie narody mogłyby uregulować wynikające między nimi tarcia w sposób pokojowy i przyjazny“²⁵.

W oświadczeniu tym wyrażono niezmiennie, zasadnicze stanowisko rządu radzieckiego wobec sprawy bezpieczeństwa zbiorowego. W okresie 1917—1932, w niekorzystnym jeszcze dla Związku Radzieckiego układzie sił na arenie międzynarodowej, rząd radziecki, zmierzając stale konsekwentnie do utrzymania pokoju przez skuteczny

²⁵ *Izwiestia*, 24 listopada 1925.

system bezpieczeństwa zbiorowego, prowadził politykę, która miała na celu przygotowanie warunków dla stworzenia takiego systemu. W tym okresie główny wysiłek dyplomacji radzieckiej koncentrował się na rozbijaniu imperialistycznych prób izolacji ZSRR i utworzenia przeciwko niemu wszechkapitalistycznej koalicji wojennej. Temu celowi służyć mogły w danych warunkach najlepiej dwustronne umowy o neutralności i nieagresji między ZSRR i poszczególnymi państwami kapitalistycznymi. Związek Radziecki korzystając m. in. w swej polityce pokoju z występującej obiektywnie tendencji pewnych sfer burżuazji* do pokojowej współpracy międzynarodowej zawarł wówczas z wielu państwami kapitalistycznymi pakt o nieagresji. Pakty te stanowiły istotny czynnik utrwalenia pokoju przez to, że rozbijały one próby stworzenia antyradzieckiej koalicji i utrudniały wszczęcie wojny przeciwko ZSRR. Te dwustronne pakt o nieagresji stanowiły pierwsze kroki do zbiorowego bezpieczeństwa, o które od samego początku prowadził walkę rząd radziecki.

Już na Konferencji moskiewskiej w grudniu 1922 r. rząd radziecki postawił przed sąsiednimi państwami konkretny projekt traktatu w sprawie nieagresji i pokojowego załatwienia sporów. Projekt ten został jednak przez te państwa odrzucony. W roku 1925 został zawarty przez ZSRR pierwszy traktat o neutralności z Turcją. W roku 1926 podpisana została umowa o neutralności z Niemcami, w roku 1927 — z Iranem. W roku 1931 ZSRR zawarł umowę o neutralności i nieagresji z Afganistanem. Rok 1932, będący przejściem do nowego etapu rozwoju sytuacji międzynarodowej przyniósł zawarcie przez ZSRR traktatów o nieagresji z Finlandią, Polską i Francją, a rok 1933 podobny traktat z Włochami.

ZSRR biorąc udział w różnych wielostronnych konferencjach międzynarodowych i komisjach Ligi Narodów swą zagraniczną polityką dążył do wykorzystania ich jako trybuny walki o utrzymanie pokoju i przyczyniał się w ten sposób w takim stopniu, w jakim to było możliwe, do nadania pokojowej treści istniejącym i tworzącym pod hasłami bezpieczeństwa zbiorowego instytucjom międzynarodowym.

Zawarcie Traktatu lokarneńskiego wywołało wielki niepokój, a nawet pewne rozgoryczenie w ówczesnie panujących sferach obszarniczo-burżuazyjnych w Polsce. Traktat ten pozbawił gwarancji granice wschodnie Niemiec, był podstawą remilitaryzacji Niemiec, skierowywał imperializm niemiecki na Wschód, a więc Polska miała paść pierwsza jego ofiarą. Reakcyjny rząd, wysługujący się gorliwie imperializmowi zachodniemu, uważał się za skrzywdzonego, prosił o uwzględnienie w Locarno gwarancji granic wschodnich, nie otrzymał jednak najmniejszego ustępstwa, które by mogło choć trochę osłonić bankructwo jego antynarodowej polityki zagranicznej, poświęcającej najżywniejsze interesy państwa polskiego interesom obcego imperializmu.

Szukając wyjścia z sytuacji, w jakiej się znalazł po traktacie z Locarno, rząd polski przedsięwziął pewną akcję na terenie Ligi Narodów. W roku 1927 wniesiony został na Zgromadzeniu Ligi polski projekt rezolucji mającej zakazywać wojny i zobowiązywać członków Ligi do zawarcia powszechnego paktu o Wzajemnej Pomocy biorącego za podstawę postanowienia paktu reńskiego. Chodziło więc jakgdyby o rozszerzenie zobowiązań i gwarancji paktu reńskiego nie tylko na wschodnich są-

siadów Niemiec, ale na wszystkich członków Ligi. Przede wszystkim chodziło jednak skompromitowanemu rządowi polskiemu o alibi przed własnym narodem.

Uchwalona przez Zgromadzenie d. 24 września 1927 r. rezolucja pozbawiona była konkretnych zobowiązań, nosiła ogólnikowy i mało realny charakter²⁶. Zastrzeżenia i komentarze dołączone do niej miały jeszcze bardziej pozbawić ją wszelkiego pozytywnego znaczenia. Miała ona w istocie rzeczy upozorować spełnienie pokojowych żądań narodów i dlatego zawierała antywojenne tezy. Narody odrzucały jednak wykrętne zastrzeżenia i komentarze rządów kapitalistycznych i powołując się na tezy, domagały się ich pełnej realizacji. W tym sensie rezolucja Ligi Narodów w roku 1927 została też, wbrew intencjom jej twórców, wykorzystana przez dyplomację radziecką dla torowania drogi postępowemu rozwojowi prawa międzynarodowego w kierunku bezwzględного zakazu wojny agresywnej.

Jak widzieliśmy, Liga Narodów od samego początku „zajmowała się” sprawą rozbrojenia i bezpieczeństwa zbiorowego. W tych pracach Ligi i powołanych przez nią instytucjach wykraczających poza zakres Ligi (brały w nich udział państwa nie będące jej członkami, jak Związek Radziecki i Stany Zjednoczone) z natury rzeczy na jedno z pierwszych miejsc wysuwały się problemy delegalizacji wojny agresywnej i definicji agresji.

W roku 1925 Zgromadzenie Ligi uchwaliło rezolucję w sprawie zwołania konferencji rozbrojeniowej. Rezolucja ta zawiera m. in. zdanie, że „wojna agresywna winna stanowić zbrodnię międzynarodową”. Wyraźnie zastrzegano się wówczas przeciw uznaniu w prawie międzynarodowym wojny agresywnej za przestępstwo i podkreślano, że jest to tylko życzenie. Delegat francuski Louchet zaznaczył odnośnie do tej rezolucji, że tylko „stwierdza ona, że według Paktu Ligi Narodów każda wojna agresywna nie jest niestety jeszcze zbrodnią międzynarodową i że trzeba wypełnić tę lukę”.

Wspomniana rezolucja powołała też komisję przygotowawczą Konferencji rozbrojeniowej, która istniała od maja 1926 r. do grudnia 1930 r.²⁷. Komisja ta z kolei

²⁶ Oto tekst tej rezolucji: „Zgromadzenie: uznając solidarność łączącą wspólnotę międzynarodową; ożywione mocnym pragnieniem zapewnienia powszechnego pokoju; stwierdzając, że wojna agresywna nie powinna nigdy służyć jako środek rozstrzygania sporów między państwami i że dlatego stanowi ona przestępstwo międzynarodowe; uważając, że uroczyste wyrzeczenie się wszelkiej wojny agresywnej byłoby w stanie wytworzyć atmosferę porozumienia sprzyjającą postępowi prac nad rozbrojeniem — oświadcza: 1) wszelka wojna agresywna jest i pozostaje zakazana. 2) Wszelkie środki pokojowe winny być stosowane dla uregulowania sporów, bez względu na ich charakter, które wyniknąć by mogły między państwami. Zgromadzenie oświadcza, że państwa, członkowie Ligi Narodów, mają obowiązek stosowania się do tych dwóch zasad”. (*League of Nations, Resolutions and Recommendations adopted by the Assembly during its Eighth Ordinary Session, Official Journal, Special Supplement, No 53, p. 22*). Zastrzeżenia i komentarze miały do reszty zniweczyć jej znaczenie. Antywojenne jej tezy miały w gruncie rzeczy pozorować spełnienie pokojowych żądań narodów.

²⁷ Do udziału w tej komisji zaproszony został Związek Radziecki, który zaproszenie to przyjął. By jednak uniemożliwić delegacji radzieckiej wzięcie udziału w pracy komisji wyznaczono miejsce jej zebrań w Szwajcarii, której rząd prowadził niezwykle wrogą wobec ZSRR politykę i tolerował na swym terytorium działalność reakcyjnych

powołała 30 listopada 1927 r. Komitet do spraw arbitrażu i bezpieczeństwa, w którym toczyła się dyskusja na temat zakazu wojny agresywnej i definicji agresji.

W wyniku tej dyskusji komitet doszedł do wniosku, że pojęcia „agresja” i „uciekanie się do wojny” nie powinny być ściśle określone i że próby ich ścisłego określenia mogą być niebezpieczne i szkodliwe²⁸.

Zgromadzenie Ligi w roku 1928 uznało takie stanowisko za „pożyteczne podsumowanie badań przeprowadzonych przez Zgromadzenie i Radę i postanowień niektórych traktatów”²⁹.

Agresywne mocarstwa zawsze obawiały się ścisłej definicji agresji, pragnąc zachować maksymalne możliwości usprawiedliwiania agresji pod różnymi pozorami i pretekstami. Dlatego uważały taką definicję za szkodliwą. Z tym samym twierdzeniem o szkodliwości definicji agresji występują rządy Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii również obecnie w ONZ.

Na tle ówczesnej sytuacji międzynarodowej i polityki wielkich imperialistycznych mocarstw nie trudno też zrozumieć genezę i charakter słynnego Paktu Kellogga (inaczej zwanego Paktem paryskim).

Pakt Kellogga wywołany został koniecznością przeciwstawienia czegokolwiek konsekwentnej polityce walki o pokój Związku Radzieckiego, jego konstruktywnym żądaniom rozbrojenia jako głównego środka zabezpieczenia pokoju. Masy pracujące świata żądały zabezpieczenia pokoju, pozytywnie oceniały i popierały walkę ZSRR o pokój, coraz silniej potępiały agresywną politykę mocarstw imperialistycznych i domagały się jej zmiany. Zmuszało to imperialistyczne rządy do coraz nowych posunięć dyplomatycznych, do stałego maskowania za pomocą rozmaitych rezolucji, deklaracji, paktów reakcyjnej, wojennej treści swej polityki zagranicznej, do wyszukiwania coraz to innych narzędzi montowania koalicji antyradzieckich i realizacji agresywnych planów zniszczenia Związku Radzieckiego.

Oceniając poczynania imperialistycznych rządów związane z zagadnieniami bezpieczeństwa w okresie Ligi Narodów, Wyszynski tak określił ich charakter: „Można uważać za zupełnie bezsporne, że jedną z przyczyn takiej nienormalnej sytuacji było dążenie głównych mocarstw europejskich, by pod pozorem środków zapewnienia bezpieczeństwa międzynarodowego lub redukcji zbrojeń, nie mówiąc już o powszechnym rozbrojeniu, przygotować środki, mogące każde porozumienie międzynarodowe w wymienionych sprawach przekształcić w narzędzie walki ze Związkiem Radzieckim. Stanowiło to generalną linię konsekwentnie realizowaną na

bandytów dokonujących zamachów na dyplomatów radzieckich (zabójstwo Worowskiego). Wskutek tego ZSRR wziął aktywny udział w pracach komisji dopiero od listopada 1927 r. po uzyskaniu od rządu szwajcarskiego odpowiednich gwarancji bezpieczeństwa osobistego swych przedstawicieli.

²⁸ Por. tzw. Raport Rutgersa, *Protokoły 2 sesji Komitetu do spraw arbitrażu i bezpieczeństwa*, dokument Ligi Narodów C 165, M. 50, 1928, IX, p. 142 i nast.

²⁹ *Resolutions and Recommendations... Official Journal, Special Supplement*, No 64, p. 114.

wszystkich ówczesnych konferencjach międzynarodowych i w rozmaitych komitetach zajmujących się problemem bezpieczeństwa i rozbrojenia”³⁰.

Taki też miał być charakter Paktu Kellogga. Inicjatywa wyszła pierwotnie od francuskiego ministra spraw zagranicznych Brianda. Briand wystąpił do rządu USA z propozycją zawarcia dwustronnego paktu wieczystego pokoju między Francją a Stanami Zjednoczonymi, zaopatrzonego w uroczystą deklarację wyrzeczenia się wojny w stosunkach wzajemnych tych państw. Miał on na celu wzmocnienie poparciem amerykańskim pozycji rządu francuskiego w Europie. Był więc zaskoczony żądaniem Stanów Zjednoczonych rozszerzenia tego paktu na cały świat kapitalistyczny.

Stany Zjednoczone korzystały z każdej okazji, by w oparciu o swą dominującą rolę w światowej gospodarce kapitalistycznej wywierać odpowiedni do tej roli wpływ na międzynarodową politykę. Najwygodniej było im występować w charakterze zakulisowego inspiratora wojen i arbitra światowego, zbierającego dla siebie kasztany wyciągane cudzymi rękami z ognia. Dlatego pozornie pozostawały one na uboczu i usiłowały kokietować opinię publiczną swym kosmopolitycznym pacyfizmem. Wielokapitalistyczne koła USA były równocześnie głównym inspiratorem przygotowania wojny przeciwko ZSRR. One to finansowały remilitaryzację Niemiec. Ta linia polityczna wyrażała się w amerykańskiej inicjatywie w sprawie Paktu Kellogga wyciskając na nim jego antyradziecki, agresywny charakter.

Z drugiej strony te same koła USA zainteresowane były w pewnym stopniu ekonomicznie w utrzymaniu pokojowego rozwoju kapitalistycznej Europy na określony czas. Lokując bowiem w krajach europejskich już wówczas swe kapitały i stając się ich bankierem po I wojnie światowej, Stany Zjednoczone starały się zapewnić sobie gwarancję regularnego dopływu zysków i procentów, który mógłby zostać zakłócony konfliktami wojennymi między tymi krajami³¹.

Amerykańska gorliwość w sprawie Paktu Kellogga zaskoczyła nie tylko Francję, ale wywołała obawy i u innych rządów kapitalistycznych. Posypały się zastrzeżenia i komentarze wyrażające niepokój czy nie idzie się w tym przypadku za daleko, czy zakaz wojny posiadający moc obowiązującą umowy międzynarodowej nie ugodzi w interesy i zamiary tych rządów. Obawy te zostały szybko rozproszone przez amerykańskiego sekretarza stanu Kellogga, który w oficjalnym wyjaśnieniu sprecyzował istotne, bynajmniej niegroźne dla imperialistów, znaczenie tego zakazu wojny. Pakt Kellogga został więc w końcu pomyślnie podpisany i ogłoszony jako wielki przełom w dziejach ludzkości rozpoczynający erę trwałego pokoju³².

³⁰ *Prawda*, 22 listopada 1952.

³¹ *Diplomaticzeskij Słowar'* obok tej przyczyny wysuwa jeszcze inną: Było to dążenie USA do stworzenia równoległej do Ligi Narodów podporządkowanej sobie organizacji, która by służyła jako narzędzie panowania kapitału amerykańskiego nad światem. Wielostronny Pakt Kellogga miał być załącznikiem takiej organizacji (*Dipl. Słowar'*, Moskwa 1948, t. I, s. 771).

³² Oto istotne postanowienia tego Paktu: „Art. 1. Wysokie umawiające się strony oświadczają uroczyście imieniem swoich narodów, że potępiają uciekanie się wojny celem załatwienia sporów międzynarodowych i wyrzekają się jej, jako narzędzia polityki państwowej w swoich wzajemnych stosunkach. Art. 2. Wysokie umawiające się strony uznają, że załatwienie i rozstrzyganie wszystkich sporów i konfliktów, bez

Jest przy tym rzeczą charakterystyczną, że wielka propaganda i pacyfistyczna reklama Paktu rozwijane były w niebywały dotąd sposób w okresie przed jego podpisaniem³³. Później, gdy intencje jego autorów zostały ujawnione i zdemaskowane przez ZSRR i gdy rząd radziecki przystąpił do Paktu, aby działać w kierunku przekształcenia go w narzędzie pokoju, burżuazyjna propaganda i doktryna nie tylko ostygły w swym zapale, ale zwróciły się przeciwko Paktowi, krytykując gorliwie jego braki.

Cała propagandowa akcja dokoła Paktu paryskiego i sam Pakt były pomyślane jako dywersja przeciwko energicznej walce, jaką prowadził wówczas Związek Radziecki na forum komisji przygotowawczej Konferencji rozbrojeniowej zyskującej sobie coraz większą popularność na całym świecie. Wnioski radzieckie dotyczące powszechnego rozbrojenia, a nawet redukcji zbrojeń, były systematycznie odrzucane albo nie dopuszczane na porządek dzienny obrad komisji. Mocarstwa imperialistyczne prowadziły politykę militaryzacji i faszyzacji Niemiec, politykę ośmielania i rozwiązywania rąk niemieckim agresorom, zachęcania ich do napaści na ZSRR, politykę izolacji ZSRR. Takiej polityce przeciwstawiły się konkretne wnioski rządu radzieckiego i przedstawiane przezeń projekty, rozbrojenia. „Wszystkie te projekty i wnioski ZSRR — stwierdza Wyszyński — odrzucane były przy akompaniamencie pacyfistycznych deklamacji i takich wątpliwych z punktu widzenia pokoju umów międzynarodowych jak np. ośławiony Pakt Brianda-Kelloga, sklecony w 1928 roku“³⁴.

Zresztą sam Briand już w swym pierwszym „apelu do narodu amerykańskiego“, w którym wystąpił z propozycją paktu przyznał, że pakt był dywersją w stosunku do radzieckich wniosków w sprawie rozbrojenia. „W ten sposób — czytamy w tym apelu — dwa wielkie zaprzyjaźnione narody, jednakowo oddane sprawie pokoju, dadzą światu najlepszą ilustrację tej prawdy, że realizacją najbardziej bliską do osiągnięcia nie jest rozbrojenie, lecz praktyka pokoju“³⁵.

Pakt Kellogga rzeczywiście był dobrą ilustracją imperialistycznej „praktyki pokoju“.

Już wkrótce po opublikowaniu projektu Paktu rząd radziecki zdemaskował jego celowo niejasne sformułowania, wskazujące na to, że pomyślany był on jako narzędzie przeciwko ZSRR. Dając wstępną ocenę projektu Paktu z-ca komisarza ludowego spraw zagranicznych stwierdził: „Tam nie mówi się o zakazie wojny w ogóle a tylko

względem na ich charakter i pochodzenie, które mogłyby powstać między nimi, winno być osiągane zawsze tylko za pomocą środków pokojowych“ (Liga Narodów, *Treaty Series*, Vol. XCIV, p. 57).

³³ Nawiązując do Paktu Kellogga i robiąc mu reklamę rząd Stanów Zjednoczonych w zawieranych przez siebie w tym okresie umowach o arbitrażu (z Francją), a potem z Włochami i Niemcami) dawał np. takie wstępy: „W trosce nie tylko o to, by przykładem zmanifestować, że w swych stosunkach wzajemnych potępiają wojnę, jako narzędzie swej polityki państwowej, lecz także o to, by przyspieszyć moment, gdy zawarcie umów o pokojowym regulowaniu sporów między państwami usunie na zawsze możliwość wojny między państwami świata...“ (Traktat o arbitrażu między USA i Francją, *American Journal of International Law, Supplement* 1928 r., p. 37).

³⁴ Prawda, 22 listopada 1952.

³⁵ *Esprit International*, Paris, 1-er juillet 1927, p. 392.

o zakazie wojny” jako narzędzia polityki narodowej. Ponieważ wprowadza się takie ograniczenia, należy sądzić, że niektóre rodzaje wojen zachowują swą legalność... Czy nie chodzi tutaj o zachowanie wojny dla rozstrzygnięcia sprawiedliwości międzynarodowej, tak jak tę sprawiedliwość pojmują kierownicze państwa lub dla bezinteresownego, oczywiście, rozstrzygnięcia cudzych konfliktów, albo wojny w imię humanitarności, jak tę humanitarność pojmują kapitalistyczne państwa, albo w końcu wojny dla obrony cywilizacji, o którą walczył przedstawiciel Belgii przeciwko tym barbarzyńcom, których wówczas miał na myśli?”³⁶.

Specyficzne ograniczenie takiego sformułowania zakazu wojny przyznał też burżuazyjno-pacyfistyczny komentator Paktu Kellogga Hans Wehberg w następujących słowach: „Ta formuła może pozwalać na taką interpretację, że wojna może być dozwolona na pewnych warunkach, np. jako środek realizacji dogmatu religijnego, koncepcji życiowej, dla rozbicia Związku Radzieckiego itp.”³⁷.

Charakterystyczną właściwością Paktu, wskazującą bezpośrednio na jego agresywny charakter, było odsunięcie od udziału w nim ZSRR. Zgodnie z ustaloną w Pakcie procedurą miał on być podpisany pierwotnie przez 9 państw i wejść w życie po złożeniu przez nie ratyfikacji. Dopiero później miały przystąpić do niego inne państwa. Związek Radziecki został wyeliminowany zarówno od udziału w opracowaniu Paktu, jak też w jego podpisaniu. Fakt ten, jaskrawo rzucający się w oczy całej opinii światowej, wyraźnie wskazywał na to, że Pakt Kellogga ostrzem swym był wymierzony przeciwko ZSRR.

Oficjalnie zastrzeżenia wielkich mocarstw do Paktu Kellogga miały uczynić ewentualną wartość zakazu wojny, proklamowanego w pakcie, jeszcze bardziej znikomą i pozbawioną realnego znaczenia. Jest przy tym charakterystyczne, że cały ten proces dalszego osłabienia znaczenia paktu Kellogga szedł po linii negowania możliwości i wartości definicji agresji. W trakcie wymiany not między Francją a Stanami Zjednoczonymi na temat projektu Paktu sekretarz stanu Kellogg, w nocy z d. 27 lutego 1928 r. stwierdzał: „Jeżeli do takiej deklaracji dołączy się definicję słowa „agresja” i zastrzeżenia lub kwalifikacje, określające kiedy usprawiedliwione jest przystąpienie państw do wojny, skuteczność jej zostanie bardzo osłabiona a jej pozytywna wartość, jako gwarancji pokoju faktycznie unicestwiona”³⁸.

Znajdujemy tu wyraźne sformułowanie oficjalnej tezy agresywnych kół imperiaлизmu amerykańskiego o szkodliwości definicji agresji. Kellogg, mówiąc o skuteczności i pozytywnej wartości deklaracji o zakazie wojny, ma tutaj na myśli jej skuteczność i wartość jako narzędzia usypiania czujności i oszukiwania mas. Chodzi o efekt, jaki wywołać powinien Pakt na opinii publicznej³⁹. Zastrzeżeń i kwalifi-

³⁶ Referat sprawozdawczy z V sesji komisji przygotowawczej Konferencji rozbrojeniowej przedstawiony Centralnemu Komitetowi Wykonawczemu ZSRR 21 IX 1928, M. Litwinow, *Wnieszniaja Politika SSSR*, wyd. 1937, s. 247.

³⁷ Hans Wehberg, *Le problème de la mise de la guerre hors la loi*, Recueil des Cours de L'Académie du Droit International, t. 24, 1928 (IV), s. 247.

³⁸ Cyt. wg Clyde E. Agleton, *Faut-il proscrire seulement les guerres d'agression au toutes les guerres?*, *Révue Générale du Droit International Public*, 1932, p. 506.

³⁹ Przyznaje to Kellogg dalej w tej samej nocy, wyrażając zdanie, że definicja

kacji określających, kiedy wojna jest usprawiedliwiona, boi się on tylko ze względu na tę opinię. Sam uważa je za niezbędne, nie chce tylko, by znalazły się one oficjalnie w tekście Paktu przeznaczonym dla publiczności. Oto co bowiem zawiera tekst komentarza do Paktu Brianda-Kellogga, od którego uznania za obowiązującą wykładnię Paktu rządy mocarstw kapitalistycznych uzależniły jego podpisanie i ratyfikację⁴⁰:

„W amerykańskim projekcie antywojennego traktatu nie ma nic takiego, co by w jakikolwiek sposób ograniczało lub naruszało prawo samoobrony. Prawo to jest nieodłączne od każdego suwerennego państwa i zawarte jest w sposób domniemany w każdym traktacie.

Każde państwo ma, w każdej chwili i bez względu na postanowienia traktatowe, swobodę bronięcia swego terytorium przed atakiem czy inwazją i ono samo jest kompetentne do decydowania, czy okoliczności wymagają zwrócenia się do wojny w obronie własnej. Jeśli jego sprawa będzie słuszna — świat przykłaśnie jego akcji, a nie potępi jej. Wyrażne uznanie w traktacie tego niepozbawialnego prawa prowadzi jednak do tej samej trudności, na którą napotyka wszelka próba zdefiniowania agresji. Jest to to samo zagadnienie ujęte z innej strony. I podobnie jak żadne postanowienia traktatu nie dodadzą nic do naturalnego prawa samoobrony — tak też nie leży w interesie pokoju, żeby jakiś traktat mógł stypulować koncepcję prawną samoobrony, ponieważ jest zbyt łatwo komuś niesumieinnemu nagiąć wypadki tak, by podpadły pod ustaloną definicję“.

Takie stanowisko rządu USA, pozostawiające sygnatariuszom Paktu nieograniczoną swobodę uznania każdej swej akcji zbrojnej przeciwko innemu państwu za „samoobronę“ i odrzucające kategorycznie wszelką definicję agresji, zatwierdzone zostało jako słuszne przez wszystkie 14 rządów w ich oficjalnych odpowiedziach na notę Kellogga. W liczbie tych rządów znajdował się również i rząd polski.

Ta oficjalna wykładnia Paktu dana podczas jego prac przygotowawczych została potwierdzona, a w wielu wypadkach jeszcze bardziej rozszerzona w czasie debat w parlamentach burżuazyjnych⁴¹. Ze względu na opinię publiczną została ona w samym Pakcie pokryta milczeniem⁴².

agresji zepsułyby czystość i prostotę Paktu i osłabiłyby jego siłę sugestywną; szczerze wyznaje też w końcu, że wprowadzenie „zastrzeżeń“ (tak nazywa definicję agresji) do Paktu byłoby „zarejestrowaniem bezsilności wysiłków i wywołałoby oczywiste rozczarowanie całej ludzkości“.

⁴⁰ Komentarz ten przesłany został w okólnej nocy Departamentu Stanu USA z d. 23 czerwca 1928 r. do 14 rządów biorących udział w opracowywaniu Paktu. Przytoczony fragment stanowi pierwszą część komentarza i nosi tytuł *Samoobrona*. Cyt. wg *Przeglądu Politycznego*, t. IX, 1928. Załączniki, s. 12.

⁴¹ Mussolini, który osobiście referował w parlamencie włoskim Pakt Kellogga, z całą emfazą podkreślał nieograniczone prawo samoobrony i swobodę jego interpretacji. Stresemann przypomniał jeszcze raz o wszystkich zastrzeżeniach do Paktu potwierdzając ich obowiązujące znaczenie. Patrz: André Mandelstam, *L'interprétation du Pacte Briand—Kellogg par les gouvernements et les parlements des Etats signataires*, Paris 1938.

⁴² Przyznaje to wyraźnie Hans Wehberg, że chodziło tutaj o stworzenie złu-

Pakt Kellogga mimo jego „elastycznych” sformułowań i dołączonych zastrzeżeń wywołał duże obawy w reakcyjnych kołach państw burżuazyjnych. Ratyfikowanie paktu tylko dlatego, że zawierał słowa potępienia wojny, natrafiało na opór tych kół. Szczególnie silny musiał on być w Stanach Zjednoczonych, skoro dla uspokojenia i rozproszenia tych obaw potrzebna była dłuższa debata i uchwalenie przez Senat tzw. Raportu interpretacyjnego, który stwierdzał, że: 1) Pakt Brianda-Kellogga w niczym nie ogranicza prawa samoobrony, 2) prawo to nie da się zdefiniować, 3) każde państwo jest wyłącznym sędzią tego, co stanowi agresję i co usprawiedliwia samoobronę⁴³.

Senator Borah, przewodniczący komisji spraw zagranicznych Senatu z całą mocą zapewniał, że Pakt Brianda-Kellogga w niczym nie narusza doktryny Monroe, to znaczy, że w niczym nie odgranicza swobody interwencji USA w sprawy państw kontynentu amerykańskiego. Stwierdzał on też, że: „Każde państwo określa samo co stanowi agresję (atak) i co usprawiedliwia samoobronę; żadne państwo nie wyrzeknie się tego prawa tak długo, dopóki nie powstanie rząd światowy (*Super-gouvernement*)”⁴⁴.

Inne rządy burżuazyjne miały podobne zastrzeżenia sprecyzowane zgodnie z ich interesami. Szczególne miejsce przysługuje tu zastrzeżeniom brytyjskim. Rząd brytyjski wystąpił z własną koncepcją „brytyjskiej doktryny Monroe” i w odpowiedzi na okólną notę Kellogga, akceptując określone w niej ogólne zasady „interpretacji” Paktu, sformułował zastrzeżenie wyłączające nawet tak okrojone i rozwodnione zobowiązania Paktu w odniesieniu do pewnych geograficznych, bliżej nie określonych sfer zainteresowania W. Brytanii. „Musi być jasno uznane — stwierdza nota rządu Jego Królewskiej Mości z 19 maja 1928 r. — że rząd JKM w Wielkiej Brytanii przyjmuje ten nowy traktat pod ścisłym warunkiem, że nie narusza on w niczym jego swobody działania w tym względzie”⁴⁵.

Te poważne obawy, jakie wywoływał Pakt Kellogga w sferach imperialistycznych, musiały mieć pewne obiektywne uzasadnienie. Pakt ten mimo swoich braków, mimo zastrzeżeń, które zmierzały do dalszego osłabienia jego realnego znaczenia, zawierał po raz pierwszy w postaci obowiązującej normy prawnej formalne uznanie wojny za przestępstwo międzynarodowe. Chociaż nie był przeznaczony według subiektywnych intencji jego autorów do służenia sprawie pokoju, obiektywnie w określonych warunkach mógł stać się narzędziem demaskowania agresorów i narzędziem walki o pokój. Tę obiektywną możliwość nadania takiego charakteru Paktowi Kellogga dostrzegł rząd radziecki, a posunięcia, jakich dokonał, sparaliżowały w dużym stopniu zamiary mocarstw imperialistycznych wykorzystania tego paktu w swoich agresywnych planach.

Związek Radziecki przełamał przede wszystkim izolację, w jakiej starały się go utrzymać w tej sprawie państwa kapitalistyczne, odsuwając go od udziału w Pakcie.

dzenia w opinii publicznej o absolutności zakazu wojny przez Pakt Kellogga (H. Wehberg, *Le problème de la mise de la guerre hors la loi*. Recueil des Cours, t. 24, 1928 (IV), p. 248).

⁴³ *Congress Records*, 70 Congress, Second Session, vol. 70, part. I, p. 1062.

⁴⁴ *Jw.*, p. 1063.

⁴⁵ Cyt. według *Przeglądu Politycznego*, t. VIII, 1928. Załącznik s. 47.

Dokonał on tego przez zmobilizowanie po swojej stronie szerokiej opinii publicznej, przez zdemaskowanie prawdziwych intencji autorów paktu Kellogga. Dla każdego trzeźwego i uczciwie zainteresowanego w utrzymaniu pokoju człowieka musiało stać się jasne, że wyeliminowanie ZSRR z Paktu w połączeniu z podstępnymi zastrzeżeniami wrogich mu mocarstw oznacza, że Pakt ten ma stać się nie narzędziem pokoju, lecz narzędziem wojny przeciwko Związkowi Radzieckiemu. Toteż nawet niektóre londyńskie i paryskie gazety burżuazyjne zaczęły ostrzegać, że tak pomyślany Pakt zwiększy tylko niebezpieczeństwo wojny zamiast przyczynić się zgodnie z oficjalnymi zapewnieniami do utrwalenia pokoju.

Dnia 5 sierpnia 1928 r., na 3 tygodnie przed podpisaniem Paktu, komisarz ludowy spraw zagranicznych ZSRR udzielił prasie wywiadu, który wywołał wielkie wrażenie na całym świecie. W wywiadzie tym został stwierdzony agresywny charakter montowanego paktu, znajdującego się w ostatniej fazie pertraktacji w zamkniętym gronie mocarstw kapitalistycznych. „Odsunięcie rządu radzieckiego od uczestnictwa w tych pertraktacjach — stwierdza oświadczenie radzieckie — doprowadza nas przede wszystkim do wniosku, że do rzeczywistych celów tego Paktu widocznie należało i należy dążenie do uczynienia z niego narzędzia izolacji i walki przeciwko ZSRR”⁴⁶. Wykazuje się tam następnie, że „zakaz wojny, jako narzędzie polityki narodowej oznacza, inaczej mówiąc, przygotowanie wojny, jako narzędzia światowej kontrrewolucji”. Wydobywając dalej prawdziwy sens zastrzeżeń amerykańskich, angielskich i francuskich stwierdza się w wywiadzie tym, że ostrze tego Paktu wymierzone jest przeciwko ZSRR: „Świadczy to o tym, że Pakt Kellogga jest częścią składową przygotowania wojny przeciwko ZSRR”. Wykazuje się w nim również, że brak definicji agresji stanowi jedną z głównych wad Paktu, pozwalającą na użycie go, jako narzędzia takiej wojny: „Każde państwo w dowolnej chwili, nie bacząc na umowne postanowienia ma prawo zdecydować, czy okoliczności wymagają od niego ucieknienia się do wojny w celu legalnej obrony”... „Rząd nasz — czytamy w wywiadzie — uważa, że sam przez się niedostateczny Pakt traci jeszcze bardziej wartość przez zastrzeżenia poczynione przez Francję i Anglię, przyznające prawo każdemu uczestnikowi interpretować Pakt w duchu swej własnej narodowej albo imperialistycznej polityki”⁴⁷.

Równocześnie rząd radziecki przeciwstawił stanowisku mocarstw zachodnich swą konsekwentnie pokojową politykę: „Położyć kres wojnom — to jeden z podstawowych celów polityki ZSRR. Nasz rząd dąży w swej polityce do tego, by usunąć możliwości wszelkich, jakichkolwiek wojen. Bez względu na to, jakie mogłyby być w przyszłości obiektywne rezultaty wojen, podstawowym celem polityki naszego rządu jest zapobieżenie wszelkim wojnom. W liczbie innych wojen dążymy do usunięcia także tych, które służą jako narzędzie narodowej polityki”⁴⁸.

Przyparci do muru i napiętnowani w ten sposób politycy imperializmu, zmuszeni⁴⁹ byli pod naciskiem opinii publicznej zaprosić do udziału w nim także

⁴⁶ *Izwestia*, 5 sierpnia 1928.

⁴⁷ Jw.

⁴⁸ Jw.

⁴⁹ Po wywiadzie Cziczierina i na skutek wrażenia, jakie on wywarł zaczęły się ożywione pertraktacje między głównymi uczestnikami Paktu na temat zaproszenia

Związek Radziecki. W ten sposób w znacznym stopniu pokrzyżowane zostały ich plany, a na skutek przystąpienia ZSRR do Paktu Kellogga wzmocnione zostały zawarte w nim obiektywne pozytywne elementy zakazu wojny.

Związek Radziecki zgodził się na podpisanie paktu, składając równocześnie w swej odpowiedzi na zaproszenie pierwotnych sygnatariuszy oświadczenie, w którym ponownie wyłożył zasady swej zagranicznej polityki i swe pozytywne stanowisko wobec zakazu wojny w prawie międzynarodowym.

W odpowiedzi rządu ZSRR na zaproszenie do przystąpienia do Paktu Kellogga wysłanej 31 sierpnia 1928 r., podkreślone zostało podstawowe znaczenie pełnego lub chociażby częściowego rozbrojenia dla zapewnienia pokoju. Jednocześnie rząd ZSRR zaznacza, że na równi z walką o rozbrojenie zawsze zmierzał on do zakazu i wyrzeczenia się wojen przez zawieranie umów międzynarodowych.

„Idea wyeliminowania w polityce międzynarodowej wojen i konfliktów zbrojnych — stwierdza nota ZSRR — jest podstawową linią wytyczną radzieckiej polityki zagranicznej“⁵⁰.

Wykładając konkretnie swe stanowisko w sprawie zakazu wojny w prawie międzynarodowym rząd radziecki już wówczas nakreślił główne elementy definicji agresji, przedstawionej przez siebie w zakończonej i precyzyjnej postaci dopiero w roku 1933. „Winna być zakazana, oświadczająca nota — wszelka wojna międzynarodowa, zarówno jako narzędzie tzw. polityki narodowej, jak i służąca innym celom (np. celom dławienia narodowo-wyzwoleńczych ruchów itp.). Zdaniem rządu radzieckiego winny być zakazane nie tylko wojny w formalnoprawnym znaczeniu tego słowa (tj. zakładające wypowiedzenie wojny itd.), ale i także działania wojenne, jak np. interwencja, blokada, okupacja wojskowa obcego terytorium, obcych portów itp.“

Wykazując poważne braki Paktu Brianda-Kellogga rząd radziecki w sposób następujący uzasadnił swe przystąpienie do niego:

„Tym niemniej, ponieważ Pakt paryski obiektywnie nakłada pewne zobowiązania na mocarstwa przed opinią publiczną i daje rządowi radzieckiemu nową możliwość postawienia przed wszystkimi uczestnikami Paktu najważniejszej dla pokoju sprawy — sprawy rozbrojenia, której rozwiązanie stanowi jedyną gwarancję zapobieżenia wojnie — rząd radziecki wyraża swą zgodę na podpisanie paktu paryskiego“⁵¹.

Równocześnie rząd radziecki zaznaczył, że uważa zastrzeżenia mocarstw zachodnich do Paktu Kellogga za pozbawione mocy prawnej. Pakt paryski został ratyfikowany przez prezydium CKW ZSRR jednocześnie z decyzją o przystąpieniu do niego. W ten sposób ZSRR stał się pierwszym jego uczestnikiem. Mocarstwa zachodnie nie spieszyły się z ratyfikacją paktu, przeszkadzając w ten sposób jego wejściu w życie.

do udziału w nim ZSRR. W. Brytania i sanacyjna Polska zajęły w tej sprawie zdecydowanie wrogie stanowisko. Inne państwa wypowiedziały się w tej sytuacji za zaproszeniem lub wahały się. W końcu z dużą niechęcią pod presją opinii demokratycznej takie zaproszenie zostało w tym samym dniu, w którym w Paryżu podpisany został Pakt Kellogga (27 VIII 1928) przekazane rządowi radzieckiemu.

⁵⁰ *Izwiestia*, 1 września 1928.

⁵¹ Jw.

Związek Radziecki pragnąc niezwłocznie nadać temu Paktowi rzeczywistą moc obowiązującą wprowadził go w życie w stosunkach ze swymi zachodnimi i północnymi sąsiadami na podstawie Protokołu moskiewskiego z dnia 9 II 1929 r.⁵²

Dnia 24 lipca 1929 r., gdy spełniły się ogólne warunki jego wejścia w życie stał się on obowiązujący dla 44 państw. W roku 1939 pakt ten obowiązywał 63 państwa, które go podpisały i ratyfikowały, włączając w to Niemcy, Japonię i Włochy. Mimo swych sprzeczności między artykułem 1 i 2 i innych braków pakt paryski uzyskał duże znaczenie w prawie międzynarodowym, jako formalne potępienie wojny agresywnej i uznanie jej za przestępstwo międzynarodowe.

Dzięki wpływowi, jaki wywarł na niego Związek Radziecki, stał się on w dużym stopniu narzędziem walki przeciwko wojnie, a także podstawą prawną określenia i ukarania agresorów faszystowskich na procesach zbrodniarzy wojennych w Norymbdze i Tokio po drugiej wojnie światowej⁵³.

Pakt Kellogga w nowej, nadanej mu treści przez udział w nim ZSRR stanowił niewątpliwie ważny krok naprzód w postępowym rozwoju prawa międzynarodowego. Przygotowywał prawny grunt dla słusznego, racjonalnego rozwiązania problemu definicji agresji, co zostało dokonane przez Związek Radziecki w roku 1933, a przede wszystkim dla stworzenia międzynarodowego systemu bezpieczeństwa zbiorowego.

W roku 1929 nastąpił wielki światowy kryzys ekonomiczny. Równocześnie, jako jeden z jego przejawów, zaostrzyła się sytuacja międzynarodowa. Wraz z kryzysem ekonomicznym w roku 1929 ujawniły się ogromne sprzeczności między głównymi krajami kapitalistycznymi, uwydatniło się także bankructwo Ligi Narodów. Fakt ten stwierdził Stalin w swym referacie na XVI Zjeździe WKP(b) 27 czerwca 1930: „Rzecz całkiem zrozumiała — powiedział wówczas Stalin — że w tych warunkach tzw. pacyfizm dogorywa, Liga Narodów gnieje za życia, „projekty rozbrowienia“ zapadają się w przepaść, a konferencje w sprawie redukcji zbrojeń morskich przekształcają się w konferencje w sprawie odnowienia i rozszerzenia floty

⁵² Reakcyjne rządy tych krajów ustosunkowały się niechętnie do odpowiedniej propozycji radzieckiej. Szczególnie sanacyjny rząd polski szukał najrozmaitszych pretekstów, by do tego nie dopuścić. Próbował np. uzależnić podpisanie protokołu od zgody innych sygnatariuszy Paktu, a także od udziału w Protokole Rumunii, która nie utrzymywała z ZSRR stosunków dyplomatycznych. Pod naciskiem swych narodów rządy Łotwy, Estonii, Rumunii i Polski zmuszone były jednak w końcu do podpisania Protokołu moskiewskiego. W ciągu roku 1929 do Protokołu przyłączyły się też Turcja, Iran i Litwa (*Diplomatyczny Słownik*, Moskwa 1950, t. II, s. 186).

⁵³ Z uwzględnieniem nowej historycznej sytuacji i nowego układu sił światowych warto zwrócić uwagę na pewną analogię jaką z polityką ZSRR wobec paktu Kellogga stanowi radziecki wniosek o przystąpienie do Paktu atlantyckiego, zgłoszony w nocy ZSRR z d. 31 marca 1954 r. w celu przekształcenia tego Paktu z narzędzia agresji w narzędzie pokoju. Odrzucenie tego wniosku przez rządy Stanów Zjednoczonych, W. Brytanii i Francji spowodowało ostateczne zdemaskowanie agresywnego charakteru Paktu atlantyckiego.

morskiej. Znaczy to, że niebezpieczeństwo wojny będzie wzrastało w tempie przyspieszonym⁵⁴.

Wielkomonopolistyczne koła szukać zaczęły w faszyzmie i wojnie wyjścia z kryzysu ekonomicznego i rozwijającego się na jego podstawie kryzysu politycznego, kryzysu władzy burżuazyjnej. Na Dalekim Wschodzie imperializm japoński rozpałił ognisko wojny. Liga Narodów okazała swą całkowitą bezsilność wobec agresora. Zbrojenia wszystkich państw kapitalistycznych szybko rosły. Hitleryzm, główna siła światowej reakcji i wojny, przygotowywał się do przechwycenia władzy w Niemczech.

W przygotowaniach do wojny i podżeganiu do niej brały aktywny udział burżuazyjna dyplomacja i doktryna prawa międzynarodowego. Posługiwały się one ciągle jeszcze skompromitowanym orężem burżuazyjnego pacyfizmu. Używały go one jednak z coraz mniejszym przekonaniem. Faszyzm odrzucał go wprost, głosząc oficjalnie zasadę polityki z pozycji brutalnej siły.

Po wejściu w życie paktu Kellogga tematem długotrwałych debat w Lidze Narodów stał się problem uzgodnienia Paktu Ligi z paktem Kellogga. Próby przerwania i poprawienia paktu Ligi nie zostały nigdy doprowadzone do końca. Na tle tych jałowych debat wysuwano różne koncepcje definicji agresji. Najstańszym bowiem punktem prawnego zakazu wojny agresywnej zawartego w pakcie Kellogga był brak określenia pojęcia agresji, co pozbawiało ten pakt ścisłości prawnej i ułatwiała rządcom imperialistycznym jego wykrętną interpretację usprawiedliwiającą agresję. Ścisłej definicji agresji domagała się demokratyczna opinia publiczna, a pod jej naciskiem zmuszone były zająć się tym problemem burżuazyjna dyplomacja i doktryna prawa międzynarodowego.

Przedstawiciele najbardziej agresywnych kół imperialistycznych całkowicie odrzucali definicję agresji, uważając ją za szkodliwą dla swych interesów i twierdząc, że jest ona niemożliwa do ustalenia.

W sprawozdaniu przedstawionym w roku 1931 na zlecenie pierwszego komitetu Zgromadzenia Ligi Henri Rolin (Belgia) powołując się na pakt Ligi i pakt Kellogga dochodzi do przekonania, że przy obecnym stanie prawa zadawalające wyliczenie cech wyróżniających czy to agresji, czy to legalnej samoobrony wydaje się trudne, a nawet niemożliwe⁵⁵.

Równocześnie skuteczność zakazu wojny agresywnej mogła być zapewniona tylko przez utworzenie systemu bezpieczeństwa zbiorowego polegającego na konkretnym zobowiązaniu państw do wspólnego wystąpienia przeciwko agresorowi. Problem ten wysuwał się na czoło międzynarodowych spraw i Liga Narodów nie mogła pominąć go milczeniem. Podchodziła ona jednak do rozwiązania tego problemu w sposób typowy dla jej imperialistycznego kierownictwa.

Konwencja generalna z d. 26 września 1931 r. w sprawie ulepszenia środków zapobiegania wojnie, zbiegająca się jak gdyby z agresją japońską w Mandżurii, wysuwała tezę usprawiedliwiającą tę agresję, głoszącą tolerancję wobec agresorów.

⁵⁴ Stalin, *Dziela*, t. 12, s. 252.

⁵⁵ League of Nations, Records of the XII-th Assembly, First Committee, (*Official Journal, Special Supplement*, No 94, p. 146).

Konwencja ta wychodziła z założenia, że zadaniem systemu bezpieczeństwa międzynarodowego nie jest określanie agresora i stosowanie przeciwko niemu sankcji, lecz dążenie do zaprzestania działań zbrojnych i utrzymania pokoju. Obiektywnie stanowiło to wezwanie do zamykania oczu na fakty agresji i do ustępowania agresorom. Takie i tym podobne koncepcje służyły agresorom japońskim, włoskim i niemieckim w rozpętywaniu drugiej wojny światowej dla usprawiedliwienia swych aktów agresji.

Burżuazyjna doktryna, która poprzednio mocno reklamowała pakt Kellogga, po przystąpieniu doń ZSRR i nadania mu w ten sposób charakteru narzędzia pokoju próbowała sprowadzić jego znaczenie do zera. Krytykując go jednostronnie i wskazując na jego słabe strony starała się przesadnie udowodnić, że zawarty w nim zakaz wojny jest nieobowiązujący.

Louis Le Fur wykazując brak realnego zakazu wojny w pakcie Ligi, dowodził np., że pakt Kellogga nie tylko nie posunął prawa międzynarodowego naprzód, lecz je cofnął. Pisał on w 1932 r.: „Jeżeli pakt Brianda-Kellogga nic w tym nie zmienił i wystarczy państwu powiedzieć sobie, że znajduje się w stanie obrony legalnej, by móc uciec się do użycia siły zbrojnej, tzn. praktycznie do wojny, dowodzi to, że pod innym względem z punktu widzenia braku sankcji jest on gorszy od paktu Ligi Narodów”⁵⁶.

Clyde E a g l e t o n domaga się demagogicznie zakazu wszelkich nawet obronnych wojen i przekazania monopolu użycia siły zbrojnej organizacji ponadpaństwowej⁵⁷.

Joseph L. K u n z oświadcza, że w świetle zastrzeżeń, które według niego stały się autentyczną interpretacją, pakt Kellogga uważa za legalne wojny: 1) prowadzone na mocy doktryny Monroë, 2) prowadzone na mocy doktryny C h a m b e r l a i n a, 3) przewidziane na mocy traktatów o neutralności (?), 4) obronne, przy czym pozostawiona jest prowadzącym je państwom swoboda takiej ich kwalifikacji⁵⁸.

W polskiej burżuazyjnej doktrynie prawa międzynarodowego z najostrzejszą krytyką paktu Kellogga z tych samych pozycji występował C y b i c h o w s k i. W swym podręczniku z roku 1932 pisał on: „Ten słynny traktat, przez wielką ilość państw ratyfikowany, nie stanowi istotnego postępu na drodze pacyfikacji świata. Pierwsza zasada traktatu jest sprzeczna z drugą, gdyż umowa ta nasamprzód pośrednio na wojnę pozwala, o ile ona nie jest narzędziem polityki narodowej, a następnie ją wyłącza, głosząc, że wszelki spór międzynarodowy należy załatwić z pomocą środków pokojowych. Pojęcie wojny, jako środka prawa narodów jest rozciągliwe jak też wynika z korespondencji dyplomatycznej, która zawarcie tej umowy poprzedziła, oraz z obrad ratyfikacyjnych ciał parlamentarnych, przede wszystkim senatu amerykańskiego, gdzie wywodzono, że pakt Kellogga nie byłby sprzeczny z prowadzeniem wojny w obronie praw państwa lub praw jego obywateli; a trzeba wiedzieć, że innych wojen w dobie obecnej się nie prowadzi. Współautor

⁵⁶ Louis Le Fur, *Le développement historique du droit international*, Recueil des Cours, t. 41, 1932 (III), p. 537.

⁵⁷ Clyde E a g l e t o n, op. cit., s. 498.

⁵⁸ J. L. K u n z, *Plus de lois de la guerre?* Revue Générale de Droit International Public, 1934, s. 22 i nast.

umowy przeciwwojennej, Kellogg, otrzymał za nią wielką nagrodę pokojową im. Nobla, co oczywiście usprawiedliwić trudno⁵⁹.

Ta krytyka paktu Kellogga, przeważnie prowadzona z reakcyjnych pozycji i mająca na celu unicestwienie zawartych w nim pozytywnych elementów, zmierzała do uzasadnienia reakcyjnych tez o niemożliwości ścisłego zakazu wojny w prawie międzynarodowym bez utworzenia rządu światowego, usprawiedliwiała koncepcję tolerancji i pobłażliwości wobec agresorów, zachęcała do dokonywania agresji, podkreślając jej bezkarność.

Rozbijając te koncepcje radziecka dyplomacja zmierzająca do usunięcia niewątpliwie poważnych braków Paktu Kellogga prowadziła walkę o uczynienie zakazu wojny agresywnej przez prawo międzynarodowe realnym i skutecznym. Wystąpiła też ona w latach trzydziestych z konkretnymi postulatami wzmocnienia tego zakazu przez przyjęcie obowiązującej i ścisłej definicji agresji oraz zapewnienia mu skuteczności przez utworzenie systemu bezpieczeństwa zbiorowego i przekształcenie Ligi Narodów w narzędzie pokoju nawet w granicach skromnych możliwości, jakie dawał pakt tej organizacji.

W nowej sytuacji międzynarodowej, w nowym układzie sił w skali światowej i wewnętrznej, jaki ukształtował się w związku z bezpośrednią groźbą nowej wojny światowej i szeroką mobilizacją wszystkich demokratycznych sił do zagrozenia drogi faszystom i wojnie, powstały w latach 1933—1939 nowe warunki i możliwości do walki Związku Radzieckiego o bezpieczeństwo zbiorowe. Od przekształcenia tych możliwości w rzeczywistość, o czym w ostatniej instancji decyduje świadoma i zorganizowana walka mas ludowych całego świata, zależało czy uda się okiełznać faszystowskich agresorów i nie pozwoli im się na rozpętanie drugiej wojny światowej. Od tego zależały dalsze losy międzynarodowego pokoju.

KATEDRA PRAWA MIĘDZYNARODOWEGO U. P.

Wojciech Morawiecki

LES EFFORTS DE L'UNION SOVIÉTIQUE DANS LES ANNÉES 1917—1932,
EN VUE DE CRÉER LES BASES JURIDIQUES DE LA SÉCURITÉ
COLLECTIVE INTERNATIONALE

R é s u m é

De même que dans tous les autres domaines la Révolution d'Octobre, la formation de l'URSS et l'influence de sa politique étrangère — pacifique, conséquente et démocratique, avaient acquis une importance essentielle pour le développement des principes de la sécurité collective dans le droit international. L'influence de l'URSS et du camp de la démocratie sur le développement de ces principes dans le droit international s'accroît constamment avec la modification du rapport des forces dans

⁵⁹ Zyg. Cybichowski, *Prawo międzynarodowe*, IV wyd., Warszawa 1932, s. 107.

le monde en faveur de ce camp. Dans les années de 1917 à 1932, le rapport des forces n'était guère favorable au camp de la paix, et c'est pour cette raison que sa lutte pour l'évolution progressiste du droit international, assurant la sécurité collective, était menée dans des conditions particulièrement difficiles. L'expérience instructive de cette période historique peut être mise actuellement à profit à ces mêmes fins, pour lesquelles existent aujourd'hui des conditions réelles et objectives.

Déjà les premiers décrets de l'autorité soviétique: le décret sur la paix et la déclaration sur les droits des peuples de la Russie, proclament les principes juridiques essentiels de la coexistence pacifique et de la coopération des Etats en faveur de la paix. Ce sont des principes tels que: la condamnation absolue de la guerre d'agression et de conquête, l'égalité et la souveraineté des peuples, le droit des peuples de disposer librement de leur sort. Ces principes — réalisés dans les rapports entre les peuples des républiques soviétiques, et observés dans les relations de ces républiques avec les pays capitalistes — obtiennent l'appui des grandes masses populaires du monde entier. Cela oblige les milieux dirigeants bourgeois des pays capitalistes de les prendre en considération et de compter avec eux.

C'est par la nécessité, précisément, de donner une réplique aux principes de la Révolution d'Octobre qu'il faut expliquer la phraséologie pacifiste des 14 Points de Wilson, ainsi que la teneur du Pacte de la Société des Nations. Celle-ci a été créée principalement en tant qu'organisation internationale de l'Entente victorieuse, en vue de consolider les conquêtes impérialistes de la première guerre mondiale, et de former une coalition capitaliste dirigée contre la Russie des Soviets. Le sens même de la Société des Nations, le caractère de son activité — déterminé par la politique des puissances impérialistes dirigeantes au sein de la Société —, étaient à cette organisation la qualité de véritable organisme de sécurité collective. Cela s'exprimait aussi dans le fait que le Pacte de la Société des Nations ne créait point de bases juridiques essentielles pour la sécurité collective, empruntant la forme de prohibition de la guerre agressive, de définition de l'agression, de désarmement, de mesures collectives efficaces contre l'agresseur.

Les lacunes sous ce rapport du Pacte, faisant l'objet d'une critique sévère de la part de la diplomatie soviétique et de l'opinion publique démocratique, ne pouvaient pas être dissimulées. C'est pourquoi les gouvernements des Etats membres de la Société des Nations se voyaient obligés de prendre des résolutions, qu'ils représentaient ensuite comme mesures tendant à l'amélioration du Pacte de la Société, et à l'élimination de ses erreurs et de ses lacunes. L'activité dans ce domaine des organes et des commissions de la Société des Nations constituait d'ordinaire la réplique des gouvernements capitalistes à l'initiative du gouvernement soviétique dans les questions du désarmement, de l'interdiction de la guerre d'agression, du renforcement de la paix, — réplique qui était imposée par la pression, toujours croissante, de l'opinion des peuples.

En faisant, sous la pression des masses laborieuses, des concessions au point de vue formel, les gouvernements impérialistes cherchaient à donner ainsi une satisfaction apparente aux exigences pacifiques de leurs peuples, et par conséquent à les induire en même temps en erreur. Qui plus est, ils essayaient de faire de leurs déclarations, condamnant la guerre et proclamant certains principes de sécurité collective, un instrument de guerre contre l'URSS, une base pour la formation de blocs agressifs. Les choses eurent lieu ainsi avec le Protocole de Genève de 1924, la résolution de la Société des Nations de 1927, le Pacte Kellogg de 1928 et d'autres.

Cependant, dans des conditions déterminées, et contrairement aux intentions des milieux impérialistes dirigeants, les obligations que ceux-ci acceptaient dans leurs

déclarations, en les introduisant dans le droit international, étaient mises à profit par la diplomatie soviétique, et acqueraient grâce à cela une certaine portée objective. Cette diplomatie s'en servait comme d'un moyen de lutte pour la paix, comme d'un instrument pour démasquer la politique agressive des puissances impérialistes, en démontrant la contradiction existant entre leurs déclarations et leurs actes. Cela apparaît d'une manière particulièrement claire dans l'exemple déjà cité du Pacte Kellog, lequel grâce à l'adhésion de l'URSS à ce pacte et à l'entrée en vigueur de celui-ci, perdit le caractère de base juridique d'une alliance restreinte de plusieurs Etats capitalistes, et devint un acte introduisant dans le droit international l'interdiction de la guerre d'agression.

La diplomatie soviétique démasquait avec persévérance les tentatives répétées des gouvernements impérialistes, visant à former des alliances et blocks militaires anti-soviétiques sous une fausse enseigne de sécurité collective. Le Pacte Rhénan, signé à Locarno en 1925, et qui, sous le prétexte de sécurité de l'Europe, poussait le militarisme allemand renaissant vers l'Est, s'avérait sous ce rapport particulièrement dangereux.

La lutte de l'Union Soviétique, menées dans les années 1917—1932 contre les accords de Locarno et contre toutes les autres tentatives de fausser les principes de la sécurité collective, contribuait à éveiller la vigilance des peuples, et à concrétiser dans leur conscience et dans l'opinion démocratique mondiale les principes de la sécurité collective véritable. Elle frayait ainsi le chemin à l'évolution progressiste du droit international et à la reconnaissance universelle des dits principes.